

SŁOWO

WILNO, Piątek 30 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwillo.
GZEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO-TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 74.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlane!

Najpotężniejsze arcy-
dzieło świata, na-
technionego twórcu
Ducha Ludzkości

Krół Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Obrady Izby Poselskiej.

Dlaczego godni potępienia.

Prowizorium budżetowe na okres I-IV do 30.VI.

WARSZAWA, 29.III. PAT. Dzisiaj we czwartek dn. 29 b. m. o godz. 11-tej min. 15 rozpoczęło się pod przewodnictwem p. marszałka Daszyńskiego 3-cie plenarne posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej. Na porządku dziennym znajdują się: 1) pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorium budżetowym na okres od I-IV do 30.VI r. b. 2) pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, 3) pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r.

Ustawa o prowizorium budżetowym od I-IV do 30.VI r. b. upoważnia ministra Skarbu do otwierania w tym czasie kredytów na wydatki państwowe do wysokości jednej czwartej części kwot ustalonych w poszczególnych częściach preliminarza budżetu na rok 1928-29. Oparcie prowizorium budżetowego na preliminarzu budżetu na rok przyszły podkładały poważne względy praktyczne, gdyż preliminarz ten przewiduje szereg wydatków nowych, a w szczególności poważne wydatki na inwestycje, które mają być rozpoczęte jaknajprędzej. Artykuł 2-gi wzmiankowanej ustawy przewiduje, że niektóre kredyty inwestycyjne mogą być w 50 procentach otwierane ponad granicę jednej czwartej kwot ogólnych preliminarza.

Po odczytaniu przez sekretarza Sejmu porządku dziennego, zabrał głos p. wice-prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel.

Przemówienie vice-premiera Bartla

Wysoki Sejmie, Zgodnie z art. 25 Konstytucji rząd przedłożył izbowi ustawodawczemu prowizorium budżetowe na I kwartał roku budżetowego 1928-29. Równocześnie rząd poddaje pod obrady Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1928-29, a także projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Zarówno prowizorium budżetowe jak i sprawa kredytów na nadzwyczajne inwestycje państwowe domagają się uchwalenia przez obie izby. Projekt robót inwestycyjnych obraca się w granicach 88.160.000 zł. których źródłem są rezerwy Skarbu. Szczegółowe omówienie sytuacji finansowej i gospodarczej Państwa o ile wiąże się ono z budżetem, będzie miało miejsce w debatach komisyjnych, a jedynie konieczność pośpiechu zmusza mnie do wyrzeczenia się analizy przedłożenia. Niechaj mi jednak wolno będzie stwierdzić, że równowaga budżetu Państwa jest obecnie silnie ugrunтовana przynosząc ponadto realną nadwyżkę. W związku z tem stwierdzam, że wprowadzenie definitywnej reformy walutowej oraz znaczne wzmocnienie podkładu pod naszą walutę, te dwa zasadnicze czynniki podzielały na stosunki finansowo-kredytowe Państwa na rynku międzynarodowym w ten sposób, że umożliwiały realizację programu inwestycyjnego w dziedzinie produkcji, w gospodarce samorządowej i państwowej oraz znaczne rozszerzenie konsumpcji na głodnym od wielu lat rynku wewnętrznym. Bez wzbudzenia niebezpieczeństwa narażenia równowagi bilansu płatniczego. Ale i dla wewnętrznej sytuacji Państwa stabilizacja waluty i zrównoważony budżet posiadają pierwszorzędne znaczenie i to nie tylko w dziedzinie czysto materialnej lecz i moralnej. W ten sposób po kilku latach zaniedbania Polski w dwóch dziedzinach, dokonane zostały ostatnio prace o podstawowym fundamentalnym znaczeniu. To dodaje całemu społeczeństwu otuchy i wiary, iż i w innych zagadnieniach stopniowo zostaną przełamane zapory i trudności ku pożytkowi Rzeczypospolitej i jej obywateli. Szczególną wagę przywiązujemy do rychłego uchwalenia kredytów inwestycyjnych w przedłożeniu rządowym. wizyty w Belwederze p. Daszyński z Marszałkiem Piłsudskim.

Dyskusja.

Następnie przemawiał poseł Dymitr Lewicki (Kl. Ukr.) który zaznaczył, że klub jego głosować będzie przeciw ustawie. Kolejny mówca poseł Rybarski (Kl. Nar.) uważa dyskusję w pierwszym czytaniu za niewskazaną, gdyż nad poruszeniem zagadnieniami będzie czas zastanowić się przy określaniu stosunku do rządu. Z kolei poseł Grub. b. um. (Kolo Żyd.) oświadcza, że klub jego głosować będzie za odesłaniem prowizorium do komisji, podkreśla jednak, że stosunek klubu do rządu pozostaje niezmieniony. W Sejmie—oświadcza mówca—bronić będziemy prawa kontroli izby nad rządem, demokracji parlamentarnej i odpowiedzialności rządu przed Sejmem. Stosunek do rządu będzie rzeczowy. Mówca podkreśla dalej, że tylko jego klub reprezentuje mniejszość żydowską. Przy tej okazji rzucił żłośliwe uwagi pod adresem posłów żydowskich zasiadających w Bezpartijnym Bloku.

Dla sprostowania zabrał głos poseł Kirsbraun, który oświadcza: Nie należy do ludzi, dla których polemika z posłem Grünbaumem jest miłą. Uważam go za demagoga, z którego argumentami żaden zdrowo myślący i religijny żyd nie liczy się. Zwracając się następnie bezpośrednio do posła Grünbauma pos. Kirsbraun nazwał go awanturnikiem politycznym i zaprotęstował przeciwko twierdzeniu posła Grünbauma, jakoby on tylko miał prawo przemawiać w imieniu całego żydostwa.

Na wniosek posła Chacińskiego (Ch.D.) dyskusję przerwano, poczem ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych oraz prowizorium budżetowe w pierwszym czytaniu odesłano bez dyskusji do komisji budżetowej. Natomiast preliminarz budżetowy spadł z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Zamykając posiedzenie p. marszałek Daszyński oświadczył, że dziś o godz. 6 po poł. zbierze się komisja budżetowa, która po prowizorium ukonstytuowaniu się opracuje do dnia jutrzejszego sprawozdanie z obu omawianych na dzisiejszym posiedzeniu punktów porządku dziennego. Następnie plenarne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 30 b. m. o godz. 4-tej po południu.

P. P. S. „odkłada” krytykę.

Po przemówieniu p. wice-prezesa Rady Ministrów prof. Bartla zabrał głos poseł Marek (PPS) który na wstępie stwierdził, że prowizorium budżetowe przedłożone przez rząd jest koniecznością państwową, a ponieważ rząd równocześnie przedkłada pełny preliminarz, przeto klub mówcy odkłada krytykę dotychczasowej polityki rządu i jego zamiarów na później, w tej chwili ograniczając się jedynie do określenia stanowiska klubu wobec niektórych momentów politycznych związanych z prowizorium. Mówca między innymi zarzuca rządowi, że nie wykorzystał dostatecznie otrzymanych jeszcze w 1926 r. pełnomocnictw i nie rozwiązał wówczas Sejmu oraz nie rozpoznał nowych wyborów. Mówca porusza dalej sprawę niektórych okresów, jak o zniesieniu tymczasowego wydziału samorządowego, o prawach wojewodów, ministra oraz o ustroju sądów powszechnych, wreszcie o emisji pożyczki inwestycyjnej, która rzekomo wchodzi w życie bez aprobaty komisji kontroli długów państwowych. Opozycję przeciw rządowi poseł Marek porzuca przeszłością rządu, który — według jego mniemania — przekreślił demokrację parlamentarną. Przemówienie swoje zakończył mówca następującym oświadczeniem: Co rząd zrobi później nie wiemy, ale my przystępujemy w tym nowym Sejmie do pracy w imię interesów całego Państwa i szerokiej mas ludności.

Replika min. Czechowicza.

Z kolei w sprawie sprostowania zabrał głos min. skarbu Czechowicz, który wyjaśnił nieścisłości, jakie znalazły się w przemówieniu posła Marka odnośnie pożyczki inwestycyjnej. Dekretem Pana Prezydenta z dn. 6 lutego 1927 r. została zarządzona pożyczka inwestycyjna na kwotę 50000000 zł. Pożyczka ta miała być przeznaczona wyłącznie na akcje budowlane, na budowę domów dla bezdomnej inteligencji i robotników. Wobec tego dziwi mnie bardzo stanowisko przedstawiciela PPS w tej sprawie. Prawda jest, że parlamentarna komisja kontroli długów państwowych, która nie odmówiła nam popisu dla innych pożyczek, dla tej właśnie pożyczki ich odmówiła. Wskutek tego rząd żadnego rozporządzenia wykonawczego do wspomnianego dekretu nie wydawał i wstrzymał emisję tej pożyczki licząc na to, że może nowa komisja, którą Sejm ten wyłonił będzie miała zrozumienie dla tych potrzeb.

Wizyta Marszałka Daszyńskiego w Belwederze.

WARSZAWA, 29.III. (tel. wł. Słowa). Marszałek Izby Poselskiej P. Daszyński złożył dziś o godzinie 1-szej wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze. Konferencja trwała 5 kwadransów. Komunikatu żadnego nie wydano.

Marszałek Piłsudski rewizytuje prof. Szymańskiego.

WARSZAWA, 29.III. (t. l. wł. Słowa). O godz. 6-ej Marszałek Piłsudski przybył do Sejmu i rewizytował Marszałka Senatu prof. Szymańskiego.

Dziennikarze u marszałka Daszyńskiego.

Przedstawiciele klubu sprawozdawców parlamentarnych w osobach prezesa Bazylewskiego i wice-prezesa Wierzyńskiego złożyli wczoraj panu marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu życzenia z powodu wyborów. Pan marszałek Daszyński w odpowiedzi zwrócił uwagę na trudności, wśród jakich przychodzi mu pełnić urządowanie. Od wypadków majowych — mówił mars. Daszyński — wystąpiła w Polsce na jaw wola skoncentrowana w osobie marszałka Piłsudskiego. Z drugiej strony istnieje wola, jaką reprezentuje Sejm, i wola ta będzie szukała uwzględnienia. Moim zadaniem, zakończył mars. Daszyński, jest osiągnięcie porozumienia pomiędzy tymi czynnikami, które to porozumienie jest konieczne. Do tego celu będę dążył wytrwale. W końcu p. marszałek zapewnił swą pomoc w udzieleniu prasie wszelkich technicznych ułatwień w pracy na terenie sejmowym.

Sytuacja parlamentarna w perspektywie kulaarów.

WARSZAWA, 29.III. (t. l. wł. Słowa). W kulaarach Sejmu wystąpił vice-premiera Bartla na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej uważane jest za pierwszą odznakę pewnego odprężenia w sytuacji parlamentarnej. Odprężenie to przypisywane jest rozmowie jaką odbył podczas swej wizyty w Belwederze p. Daszyński z Marszałkiem Piłsudskim.

Specjalna ilustracja muzyczna!

Orkiestra pod dyрекcją p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. — 5.30 — 7.45 — 10.

Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wyjęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł. 60 gr., balkon 80 gr.

Uczęca się młodzież za okazaniem legitymacji płaci tylko na pierwszy seans połowę.

Pierwsze posiedzenie komisji budżetowej.

WARSZAWA 29.III. PAT. O godz. 6-tej po poł. zebrała się sejmowa komisja budżetowa. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Daszyński. Marszałek stwierdzając, że według przyjętego systemu przewodniczącego komisji, do których należy również i komisja budżetowa, przypadnie w udziale najbliższemu klubowi t. j. B. B. W. R. zwrócił się do członków Bloku obecnych na posiedzeniu komisji z zapytaniem, czy Blok żechce desygnować przewodniczącego. Imieniem Bloku poseł Polakiewicz oświadczył, że na przewodniczącą komisji budżetowej Blok wysunął posła Byrke. Następnie zabrał głos p. minister Skarbu Czechowicz, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał finansowe przedłożenia rządu. Minister stwierdził, że rok budżetowy 1927-28 za okres 11-tu miesięcy wykazuje 250.600.000 zł. nadwyżki dochodów nad wydatkami. Budżet na rok przyszły preliminowany został ostrożnie. Równowaga budżetowa stanowić winna kość pacierzową systemu finansowego. Dalej minister szczegółowo zanalizował rezultaty polityki gospodarczej rządu, w latach 1926 i 1927, które dały w wyniku rezerwy kasowe i możność przeznaczenia 88.000.000 zł. na inwestycje państwowe. M-stwo Skarbu opracowało projekty podatków gruntowego, budynkowego, majątkowego.

Nawiązując do kwestii bilansu handlowego minister podkreślił rozporządzenie Prezydenta z dnia 13 lutego o podwyżce taryfy celnej oraz znaczne wzmocnienie polskiego eksportu drogą wzmocnienia produkcji. Rok 1927 wskazuje wzrost wytwórczości niemal we wszystkich gałęziach przemysłu. Następnie minister podniósł znaczenie pożyczki stabilizacyjnej w listopadzie 1927 roku w sumie 72.000.000 dolarów, która przyczyniła się do przypływu kapitałów zagranicznych Polsce potrzebnych.

Minister w krótkim zarysie przedstawił komisji plan uplasowania zagranicą pakietów listów zastawnych, obligacji młojarycznych oraz komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, co przyczyni się do rozwoju kredytu długoterminowego. Minister dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że współpraca Devey'a w roli doradcy, między innymi dzięki jego osobistemu zaletom przyczyni się w dalszej mierze do dalszego pomyslnego rozwoju kredytu polskiego. Minister oświadczył się za koniecznością prowadzenia nadal oszczędnej i zapobiegliwej gospodarki finansowej.

Po zanalizowaniu rozwoju Banku Polskiego, którego kapitały własne oraz państwowe i zapasowy wynoszą obecnie 244.000.000 zł. pokrycie obiegów bankowych na dzień 29 lutego 70 proc., portfel wekslowy zwiększony z 321.400 tysięcy na dzień 31 grudnia 1926 r. do 465.000.000 na dzień 31 grudnia 1927 r. Wreszcie stwierdzając znaczne możliwości dalszego rozwoju Banku, minister zakończył, że o budowę gospodarki Polski wymaga szereg ułatwień interesów całego narodu i wszystkich klas i warstw społecznych.

W Izbie i będzie ich w przyszłej co najmniej tyleż. I oni są podzieleni: mniejszość (Renardel) chce stworzyć gabinet z radykałami i uczestniczyć w rządzie; większość (Blum) zgadza się tylko na politykę podtrzymywania gabinetu radykalnego pod pewnymi warunkami. Daleko dziś do tej serdeczności stosunków pomiędzy radykałami i socjalistami, jaka w 1924 roku panowała. Pomimo to należy się liczyć z tem, że w drugim głosowaniu w wielu okręgach radykałowie będą zawierali z socjalistami porozumienia negatywne (ustąpienie kandydata mniej przez pierwsze głosowanie na faworyzowanego).

Komuniści wreszcie postanowili wystawiać swych kandydatów we wszystkich okręgach i utrzymywać w drugim głosowaniu. Odbiorą tym sposobem część głosów kandydatom lewicowym i ułatwią w wielu wypadkach wybór kandydata umiarkowanego.

Pod względem wyborczym najtrudniejsza jest rola radykałów. Oni byli podstawą Kartelu Lewicy i oni ponoszą odpowiedzialność za dwa pierwsze lata rządów minionej legislatury. Nie spełni i wyborczych obietnic, a władzę musieli oddać w ręce p. Poincarégo, przeciw polityce którego przeprowadził całą kampanię z roku 1924-go. Okoliczność ta jest korzystna dla tych wszystkich kandydatów prawicowo-centrowych, którzy będą polityki p. Poincarégo bronili i za utrzymaniem jednności narodowej się wypowiadali. Jeśli uwzględnimy przytem, że każdy niemal wyborca poczuł, że mu grozi katastrofalny spadek franka — to można bez wielkiego ryzyka przeprowadzić, iż wybory z kwietnia 1928 roku będą bardziej stateczne od tych z maja 1924.

Drobne przesunięcia zresztą głosów wystarczy, aby wyniki wyborów były inne. Nie zapominajmy, że 11 maja 1924 roku, na 8.898.526 oddanych głosów Kartel uzyskał tylko 3.394.416 gł. Jeśli miał jednak niewielką większość w Izbie (pomimo mniejszości w kraju) to dlatego, że we Francji wchodzi zawsze do Izby około stu posłów centrowych z bardzo dużą przynależnością partyną. Tworzą oni grupy nie wspólnego z istniejącymi partiami nie mające i przyłączają się tam skąd wiatr wieje, t. j. gdzie będzie większość.

Dziś „wiatr wieje” ku utrzymaniu jednności narodowej.

Kazimierz Smogorzewski.

Po przeczytaniu prasy wileńskiej i oburzenia na moje oburzenie z łam *Dz. Wileńskiego*, chciałbym przedstawić co się właściwie stało i dlaczego scena, która miała miejsce we wtorek, miała tak silne akcenty dramatyczne i dlaczego p.p. endecy w przekonaniu każdego patrioty polskiego na prawdziwą zasłużyli pogardę.

Rozmowy były słyhać na sali sejmowej we wtorek przed szóstą, gdy cicho wszedł na podium prezydent djalne Marsz. Piłsudski. Oczy obróciły się na niego. Stał wsparty o ławę w swoim ciemno błękitnym mundurze z wielką szarfą niebieską Białego Orła, z licznymi orderami, z Virtuti Militari. Można być jego przeciwnikiem politycznym, — słyszałem niedługo w wagonie, zagranicą na głos francuskie *Votre Piłsudski*, cicho i jakby ze smutkiem wypowiedziane zdanie: „Tak, Panie, jestem Polakiem, lecz niestety przeciwnikiem Marsz. Piłsudskiego”. Lecz ten pan, który tak reagował na to, że uprzejmie cudzoziemiec połączył wyrazy Polska z zachwytem dla geniusza Polski — ten pan czuł to samo, co czujemy my wszyscy, że Piłsudski dla Europy, dla świata, symbolizuje Polskę. Sprawiedliwość historyczna na to powie: bo on ją do życia powołał, on ją od zguby uratował.

Ale gdyby tak nawet nie było, gdyby to nawet nie był Piłsudski, gdyby to nawet nie był Piłsudski, który dał dzieje Polski, gdyby to był tylko premier rządu i najwyższej rangi oficer, i wóz naczelny ze zwycięskiej wojny, gdyby nawet na to się zgodzić, że on, Piłsudski, w wewnętrznych stosunkach Polski jest tylko stroną polityczną, zwycięską, lecz stroną, to jednak...

Gdy wszedł szef rządu i Marszałek Polski to padły przeciw niemu beczelne wyzwiska i obelgi ze strony komunistów.

Tak jest: komunistów.

Przed francuskimi wyborami.

Paryż, 24 marca.

Na podstawie art. 1-go ustawy konstytucyjnej francuskiej z 5 lutego 1875 roku, Izba Posłów jest wybierana przez powszechne głosowanie w warunkach wyłuszczonej w ordynacji wyborczej. Ustawa z 30 listopada roku 1875 wprowadziła system okręgowy jednomandatowy w stosunku jednego posła na każde 100.000 mieszkańców. W roku 1885, Izba Posłów system ten zmieniła wprowadzając głosowanie według list, przy czem cały departament stanowił okręg wyborczy; posłowie przechodzili zwykłą większością. Ustawa z 13 lutego 1889 roku przywróciła okręgi jednomandatowe. Ustawa z 12 lipca 1919 sprobowała połączyć system większościowy z systemem proporcjonalnym w ramach departamentu. Ustawa z 21 lipca 1921 roku znów przywróciła okręgi jednomandatowe (*scrutin d'arrondissement*).

Według tego więc systemu Francja będzie wybierała dnia 22 kwietnia swych 612 członków czternastej Izby Posłów III-ej Republiki. Ponieważ w każdym okręgu staje w szranki przednie po 5 kandydatów, przeto w najlepszym razie połowa posłów zostanie wybrana 22-go kwietnia; o przydziale reszty miejsc decyduje „balotaż”, jaki się odbędzie 29 kwietnia, przyczem w tem drugim głosowaniu większość względna wystarcza.

Zważywszy na system głosowa-

Z jednej strony była ta postać w ciemno-błękitnym mundurze, ta postać, na którą, gdy patrzymy, to nasze siatkówki oka mimowolnie ją przyjmują w matejkowskiej pozie i matejkowskiej glori, — z drugiej strony wyrzucali beczelne obelgi nasi najwięksi, zakłeci wrogowie, z którymi walczymy dziś jeszcze podczas pokoju, pierś przeciw pierś. Dwa światy stały przeciw sobie: najwyższy polski oficer i komunisty.

A ten komunisty to nie jest dla nas małe niebezpieczeństwo. Pamiętamy ile u nas głosów padło na listy komunistyczne. Komunizm to dla nas groza i wojna. Komunizm, to więcej niż stracenie wschodu Polski, to zatracenie polskiej indywidualności.

I dlatego gdy na obelgi tych agentów moskiewskich, gdy na beczelną manifestację bolszewików powiedział szef rządu polskiego:

„Panowie będą wyrzuceni z sali!”

— to cała sala sejmowa powinna była mu odpowiedzieć burzliwą manifestacją na jego cześć. Są bowiem chwile w życiu narodów, gdy animozje wewnętrzne zamilknąć muszą. Tutaj przed naszymi oczyma rozegrał się bowiem wtedy dramat walki Polski z komunizmem. P.p. endecy udziału w tej walce nie wzięli, wobec starcia się na wielkiej scenie marsz. Piłsudskiego i komunizmu — endecy zachowali wobec komunistów zyczliwą neutralność.

Nie wolno im było tego robić, jako Polakom. Nie piszę, że nie wolno było im robić tego, ponieważ szli pod hasłami katolicko-narodowej listy, bo reminiscencja wyrazu „lista Nr. 24” budzi w nas istotnie tylko odruch obrzydzenia do obłudy, fałszu, hipokryzji i kłamstwa. Ale to były wybory — o których można zapomnieć. Ale czy po wyborach endecja istotnie nie ma zamiaru zawrócić z dotychczasowej antypaństwowej drogi? Cat.

nia, partje francuskie nie potrzebują tworzyć żadnych bloków, układać list, ani dostrajać programów. Nie znaczy to, aby 3.000 ubiegających się o mandaty kandydatów nie można było podzielić na pewne ideowe grupy.

Zacznijmy od skrajnej prawicy. Monarchiści nie przedstawiają żadnej siły wyborczej. Poważną natomiast grupą jest Federacja Republikańska grupująca pojedynanych z ustrojem katolików i umiarkowanych republikanów. Czwarła część odchodzącej Izby należała do posłów tego odcienia. Są oni wszyscy za utrzymaniem jednności narodowej, na której opiera się gabinet p. Poincarégo.

W środku wachlarza politycznego mamy Alians Demokratyczny, czyli republikan społecznie umiarkowanych, ale przywiązanych do „świeckości” Republiki. I oni są za utrzymaniem jednności narodowej, choć chętnieby się odsunęli od skrajnej prawicy i stworzyli większość rządową z radykałami. Posłów tego odcienia było w ustępującej Izbie około stu; należeli oni do czterech różnych klubów.

Na lewicy mamy radykałów (było ich 130), wyraźnie podzielonych na dwa ołdmy: jedni pragną zapewnić trwałość obecnej kombinacji rządowej (Herriot); drudzy są nadal wierni idei sojuszu z socjalistami (Dalladier).

Socjalistów było stu w poprzed-

ECHA KRAJOWE

Wystawy tkanin w Skrzybowcach.

Staraniem wydziału Kół Gospodyń Wiejskich przy O. T. B. Lidzkiem i z inicjatywy p. senatorowej Wańkowiczowej urządzona została dnia 18 marca w Skrzybowcach wystawa tkanin typu miejscowego. Głównymi organizatorami były panie: Protasiewiczowa ze Skrzybowiec, Sieklucka ze Strzelicy i Wańkowiczowa z Romanowców. Dostarczono 450 eksponatów. Liczny zjazd (około 600 osób) jest wyrazem zainteresowania się ogółu tym działem przemysłu ludowego. Prócz przedstawicieli organizacji społecznych z ks. Czerwotyńskiego na czele, przybyli na wystawę panie: Maria Górka, prezeska Wojewódzkiego Koła Gospodyń Wiejskich, Janowa Kotwiczowa i Sokołowska - delegatki przemysłu ludowego w Wilnie. Wystęgę reprezentowały następujące Kola Gospodyń: Stankiewicz, Błieniakonie, Skrzybowce, Strzelica, Żółudek i Białohroda.

W większości dostarczonych wyrobów zwraca uwagę nie tylko piękne kompozycje kolorów, ale i wyjątkowość kolorów i stopniowość tła, przejawia się subtelne poczucie barw. Prace o motywach czysto miejscowych powstały w duszy kobiet, które nie miały możliwości poznania wzorów obcych i dlatego jest w tym bogactwo miejscowej twórczości.

Artystyczne prace kobiet wiejskich - samouczek, wysłane do muzeów przemysłu ludowego, nagradzane na wystawach zagranicznych (Paryż), świadczą o sile twórczości, pracowitości - to skarb największy, to bogactwo zasobów jego ducha. Widać pewne zmiany, że tak powiem, usystematyzowanie w doborze motywów i barw świadczą o postępie w pracy. Gdy przed paroma laty jeszcze, twórczość pochodziła z wyobraźni tylko, wykonywane niewytłumaczalne, lecz w kompozycji całkiem oryginalne - nienasładowane. Dziś w niektórych (na szczęście niewielu) przejawia się naśladowanie wzorów, spotykanych w wyrobach fabrycznych, często pod względem piękna bezwartościowych, najwyżej małowartościowych. Są to jednak drobne wyjątki. Całość przedstawia się jeżeli nie imponująco, to bardzo okazale. Wyróżniały się artystem wykonania, wyroby szkoły tkackiej Kola Gospodyń Wiejskich w Błieniakoniach, dostarczone przez p. Łastowską. Nagród 62 na ogólnie sume 330 złotych, (w tem kasa Wydziału KGW. 150 zł. Wydział Powiatowy 100 zł. Przemysł Wilenski 30 zł. T-wo Rolnicze 50 zł. Senatorowa Wańkowiczowa prywatnie 20 zł.) Nagrody za najpiękniejsze płótno, najpiękniejszy kolorowy tkan, szlak, wyszywany szlak, najładniejszy dobór kolorów na kapy, za najładniejszy dawny biało-ruskiemu typu spódnice (t. zw. andarki). Te ostatnie podobają się ogólnie i kilka okazów zamówiono do muzeum przemysłu ludowego w Wilnie. W dniu otwarcia wystawy odbyło się zakończenie 5-dniowego kursu gotowania, jednego z całego szeregu urządzonych przez ziemianki lidzkie z Wydziałem Kół Gospodyń Wiejskich.

Artystyczne prace kobiet wiejskich - samouczek, wysłane do muzeów przemysłu ludowego, nagradzane na wystawach zagranicznych (Paryż), świadczą o sile twórczości, pracowitości - to skarb największy, to bogactwo zasobów jego ducha. Widać pewne zmiany, że tak powiem, usystematyzowanie w doborze motywów i barw świadczą o postępie w pracy. Gdy przed paroma laty jeszcze, twórczość pochodziła z wyobraźni tylko, wykonywane niewytłumaczalne, lecz w kompozycji całkiem oryginalne - nienasładowane. Dziś w niektórych (na szczęście niewielu) przejawia się naśladowanie wzorów, spotykanych w wyrobach fabrycznych, często pod względem piękna bezwartościowych, najwyżej małowartościowych. Są to jednak drobne wyjątki. Całość przedstawia się jeżeli nie imponująco, to bardzo okazale. Wyróżniały się artystem wykonania, wyroby szkoły tkackiej Kola Gospodyń Wiejskich w Błieniakoniach, dostarczone przez p. Łastowską. Nagród 62 na ogólnie sume 330 złotych, (w tem kasa Wydziału KGW. 150 zł. Wydział Powiatowy 100 zł. Przemysł Wilenski 30 zł. T-wo Rolnicze 50 zł. Senatorowa Wańkowiczowa prywatnie 20 zł.) Nagrody za najpiękniejsze płótno, najpiękniejszy kolorowy tkan, szlak, wyszywany szlak, najładniejszy dobór kolorów na kapy, za najładniejszy dawny biało-ruskiemu typu spódnice (t. zw. andarki). Te ostatnie podobają się ogólnie i kilka okazów zamówiono do muzeum przemysłu ludowego w Wilnie. W dniu otwarcia wystawy odbyło się zakończenie 5-dniowego kursu gotowania, jednego z całego szeregu urządzonych przez ziemianki lidzkie z Wydziałem Kół Gospodyń Wiejskich.

Artystyczne prace kobiet wiejskich - samouczek, wysłane do muzeów przemysłu ludowego, nagradzane na wystawach zagranicznych (Paryż), świadczą o sile twórczości, pracowitości - to skarb największy, to bogactwo zasobów jego ducha. Widać pewne zmiany, że tak powiem, usystematyzowanie w doborze motywów i barw świadczą o postępie w pracy. Gdy przed paroma laty jeszcze, twórczość pochodziła z wyobraźni tylko, wykonywane niewytłumaczalne, lecz w kompozycji całkiem oryginalne - nienasładowane. Dziś w niektórych (na szczęście niewielu) przejawia się naśladowanie wzorów, spotykanych w wyrobach fabrycznych, często pod względem piękna bezwartościowych, najwyżej małowartościowych. Są to jednak drobne wyjątki. Całość przedstawia się jeżeli nie imponująco, to bardzo okazale. Wyróżniały się artystem wykonania, wyroby szkoły tkackiej Kola Gospodyń Wiejskich w Błieniakoniach, dostarczone przez p. Łastowską. Nagród 62 na ogólnie sume 330 złotych, (w tem kasa Wydziału KGW. 150 zł. Wydział Powiatowy 100 zł. Przemysł Wilenski 30 zł. T-wo Rolnicze 50 zł. Senatorowa Wańkowiczowa prywatnie 20 zł.) Nagrody za najpiękniejsze płótno, najpiękniejszy kolorowy tkan, szlak, wyszywany szlak, najładniejszy dobór kolorów na kapy, za najładniejszy dawny biało-ruskiemu typu spódnice (t. zw. andarki). Te ostatnie podobają się ogólnie i kilka okazów zamówiono do muzeum przemysłu ludowego w Wilnie. W dniu otwarcia wystawy odbyło się zakończenie 5-dniowego kursu gotowania, jednego z całego szeregu urządzonych przez ziemianki lidzkie z Wydziałem Kół Gospodyń Wiejskich.

PEWNA ŁOKATA KAPITAŁ NA OPROCENTOWANIE! Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9 05.

Capri
PLUTOS
Własny sklep w Wilnie, Mickiewicza 10.

CHOROBY WATROBY
PRZEMIANY MATERII
KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY
LECZY
CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
szczegółowe informacje i broszury
WARSZAWA NOWY ŚWIAT 8 TEL. 304-96
Zdaje w aptekach i skł. aptecz.

NOTATKI MUZYCZNE.

W okresie sprawozdawczym ostatnich tygodni mamy do zaznaczenia:

Wieczór tercjalny Konserwatorium.

Zwyczajem tradycyjnym przedstawiało konserwatorium cały zastęp swych wychowanków, którzy wykazywali - jak zwykle - wyborne przygotowanie i wciąż czynione postępy. Przynoszące zaszczyt zarówno pracowitym uczniom, jak ich kierownikom. Program urozmaicał możliwość stwierdzenia, że poza przeważającą ilością fortepianistów są też i bardzo dobrzy przedstawiciele instrumentów orkiestrowych. Można tylko żałować, że w celu nieprzedłużania obszernego programu, trzeba było wyeliminować z programu kilka osób, nie mniej zasługujących na ukazanie się publicznie. Unikając nadcięcia - bądź co bądź - krzywdy poszczególnych wychowanków, należałoby się, w przyszłym roku szkolnym, urządzić częściej takie wieczory uczniowskie.

Oczywiście nie wszyscy występujący jednakowo uzdolnieni i zaawansowani, lecz wszyscy odpowiadali najzupełniej wymaganiom nawet wysoko sięgającym, chociaż zwykła w tych razach treść nierzadko skądziła. Nader duża ilość wykonawców, zmusza do niewyszczególniania nikogo. Cały wieczór przeszedł z powodzeniem zastrzeżeniem i zakończony był grą już zupełnie nie uczniowską.

Celem założenia Wilńskiego Towarzystwa Filharmonicznego było za-

— „Kółko myśliwskie”. Dnia 22-go marca br. utworzone zostało w Postawach „Postawskie kółko myśliwskie”.

Przesesem wyżej wspomnianego Kółka przez aklamację wybrany został p. Wiktor Niedzwiecki - starosta postawski, a do zarządu weszli: p. Henryk Sylwestrowicz - referent bezpieczeństwa, p. Marjan Doboszyński - komisarz ziemski, p. Mieczysław Zdyb - naczelnik urzędu pocztowego i p. Bohdan Wańkowicz - referent odbudowy.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. Oskara Witkego sędziego pokoju, p. Korkozowicza i p. Przyjemskiego.

Szczegółowe nowe placówki, a Zarządowi wytrwania i opieki św. Huberta żyć

— (o) O otwarcie gimnazjum w Trokach. Zawiązał się w Trokach komitet celem wszczęcia starań o otwarcie w Trokach gimnazjum koedukacyjnego w składzie 5-ciu wyższych klas. W skład tego komitetu weszli: pp. Witold Kuncewicz, Józef Nowicki, Albin Łakowicz i Szymon Tirkowicz. Sprawa ta znalazła gorące poparcie zarówno w Radzie miejskiej, jak i gminnej.

— (a) Pożar. Dnia 22 marca we wsi Nowakówce, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Spalił się dom na szkód Józefa Siemianowicza, trzy stodoły (gumna) i obora na szkód Franciszka Karpowicza, Michała Paczkowskiego i Kaspra Pietkiewicza. Wskutek silnego wiatru wszelka pomoc w gaszeniu ognia okazała się niemożliwą. W jednej ze stodoł spalił się koń wartości 500 zł. Straty ogółem wynoszą osiem tysięcy złotych. Należy zaznaczyć, że mieszkańcy wymienionej wsi są bardzo biedni.

— (a) Pożar. Dnia 25-go marca r. w kolonii Poleckiej wybuchł o godz. 12-iej w nocy pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny i budynki gospodarskie na szkód Iwaszkiewicza Jana. Straty wynoszą około 3 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— (a) Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę 18 marca odbył się uroczysty obchód imienin Marszałka. O godz. 10 rano odprawił ks. Czapłowski uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele. Na nabożeństwie była obecna młodzież ze szkół powszechnych, oraz miejscowe i okoliczne nauczycielstwo. Wieczorem przy świetle zapalonych świec „Dom Ludowy” odbyła się uroczysta akademicka. Odczyt o życiu Marszałka wygłosił p. Tadeusz Nowicki, przedstawiając ideologię Marszałka Piłsudskiego, jego walkę o niepodległość Polski i potrzebę zwartej pracy dla dobra ojczyzny. Wielokrotne okrzyki na cześć Woźdza Narodu dały wyraz niekłamanej entuzjazmu dla osoby Pierwszego Marszałka Polski. Resztę wieczoru wypełnił koncert orkiestry mandolinistów i strażackiej.

Wyjazd delegacji do rokowań z Litwą.

WARSZAWA, 29.III. (tel. wł. Słowa). Dziś o godzinie 11 minut 25 odjechała pociągami pośpiesznymi do Białostoku Grajewo delegacja nasza do rokowań polsko-litewskich w Królewcu. Delegacji przewodniczy minister August Zaleski.

Delegacja litewska wyjechała do Królewca.

Z Kowna donoszą: W czwartek o godz. 4-iej popoł. wyjechała do Królewca na rokowania polsko-litewskie delegacja litewska. Skład delegacji jest następujący: przewodniczący premier i minister spraw zagranicznych prof. Woldemaras; członkowie - dyrektor departamentu ekonomicznego dr. Zaunius, p. Sidzikauskas i gen. Raduszenkowicz. Delegacji towarzyszy kilku rzeczoznawców

Królewiec wita gości.

KRÓLEWIEC, 29. III. PAT. Największy organ narodowy Królewca Königsberger Allgemeine Zeitung ogłasza dziś obszerny artykuł wstępny na temat mających się rozpocząć rokowań polsko-litewskich.

Dziennik wita przybywających gości zapewniając, że stolica Prus Wschodnich daleką jest od jakiegokolwiek stanowiska agresywnego wobec którejkolwiek z przybywających stron i podkreśla, że z największym zainteresowaniem śledzić będzie usiłowania zmierzające do usunięcia pożałowania godnego napięcia pomiędzy Polską a Litwą. Dziennik wyraża katerygoryczne życzenie pokoju na Wschodzie, który jest warunkiem gospodarczego rozwoju tych stron.

Przechodząc do omówienia tła sporu polsko-litewskiego, dziennik podkreśla, że o ile Litwa istotnie przedstawi Polsce życzenie odszkodowania co do Wilna, to wysunie właśnie tę sprawę, która Polska stanowczo pragnęłaby uchylić. Dziennik zaznacza, że Rosja w traktacie pokojowym ryskim zrezygnowała z wszystkich pretensyj co do ziem położonych na zachód od ustalonej w Rydze granicy. Ponieważ jednak traktat ryski wskazuje na konieczność rozstrzygnięcia spornej sprawy terytorialnej w drodze porozumienia polsko-litewskiego, które dotychczas nie nastąpiło, związek sowiecki uważa się za uprawniony do nieuszanowania suwerenności Polski nad Wilenszczyzną.

Omawiając dalej ewentualny program konferencji, dziennik wyraża przekonanie, że rokowania prowadzone być mogą na podstawie uszanowania suwerenności litewskiej przez Polskę i podkreśla, że można spokojnie twierdzić, iż żaden rząd polski świadomy swych obowiązków wobec pokoju powszechnego nie zechce naruszać niepodległości Litwy. Dziennik kończy uwagą, że z Kowna dochodzą co do widoków rokowań głosy pesymistyczne, podczas gdy Warszawa zachowuje całkowitą rezerwę.

Pasaporty dla osób pochodzących z Wilenszczyzny.

Z Kowna donoszą: Ministerstwo spr. wewn. w przyspieszonym trybie zaczęło wydawać pasaporty wszystkim tym obywatelom Wilenszczyzny (t. zw. okupowanej Litwy), którzy udowodnią, iż stamtąd pochodzą. Dotychczas mieszkańcy Litwy kowieńskiej, pochodzący z Wilenszczyzny, posiadali jedynie specjalne czasowe zaświadczenia.

Składy broni w pobliżu Hamburga.

BERLIN, 29. III. PAT. Hamburgische Volkszeitung przynosi sensacyjne rewelacje o wykryciu wielkich składów broni w pobliżu Hamburga, które są podobno własnością Stahlhelmu i Wehrwollu. Dziennik twierdzi, że na utrzymanie tych składów w Hamburgu koła przemysłowe udzieliły znacznych subwencji, między innymi jedna z firm okrętowych finansowała budowę podziemnych składów, w których znajdowała się broń i które to składy strzeżone były przez specjalną straż.

Dekoracja krzyżem Virtuti Militari oficerów japońskich.

TOKIO, 29.III. PAT. Pułkownik Jędrzejewicz w asystencji radcy poselstwa Frylinga wreczył we środę dn. 28 b.m. 51 krzyżów Virtuti Militari uczestnikom wojny rosyjsko-japońskiej i światowej. Obecni byli na tej uroczystości premier Tanaka, sędziwy marszałek Oku, ministrowie wojny i marynarki, szef sztabu oraz wielu wybitnych oficerów. Po uroczystości odbył się bankiet, na którym wniesiono szereg toastów. Pułk. Jędrzejewicz wznosił toast na cześć cesarza Japonii i nowych kawalerów Virtuti Militari. Premier japoński wniósł zdrowie Prezydenta Mościckiego. Minister marynarki Okada odznaczony III i IV kl. orderu Virtuti Militari wniósł toast za pomyślność armii polskiej. Mar. Oku kawaler II kl. orderu Virtuti Militari wniósł zdrowie marszałka Piłsudskiego. Uroczystości towarzyszył podniosły nastrój. Wywarła ona głębokie wrażenie. Prasa japońska zamieszcza liczne artykuły i fotografie z tej uroczystości.

Polityka przy pomocy kijów.

BERLIN, 29. III. PAT. Vossische Zeitung w depeszy z Wrocławia utrzymuje, że napad urządzony przez członków Selbstschutzu na polskie towarzystwo szkolne w Bytomiu, już obecnie wywołał represję po stronie polskiej. Niemiecy radykalni prawicowi - oświadcza dziennik - mylnie przypuszczają, że przy pomocy kijów i pałek gumowych będą mogli uprawiać politykę polską. Będą się oni mogli przekonać w krótkim przeciągu czasu, że przez swe terrorystyczne metody szkodzą tylko mniejszości niemieckiej w Polsce, w obronie której rzekomo stają.

Komisja inwestygacyjna na Węgrzech.

PARYŻ, 29.III. PAT. Journal donosi, że komisja trzech Ligi Narodów wybrana dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie przemytnictwa broni w St. Gothard, postanowiła wysłać do Węgier komisję inwestygacyjną.

szlusznej i naprawdę pochlebnej, drugi koncert wcale się nie odbył, albo publiczność zupełnie nie dopisała. Jedynym - zdaje się - praktycznym sposobem jest ogłaszanie tylko jednego koncertu, a w razie prawdziwego powodzenia, urządzenie drugiego co najmniej o kilka dni później, jak to było z niezapomnianym występem fenomenalnego Arrau i Kocjana.

Drugim objawem, nieliczącym z powagą, jaką chcielibyśmy widzieć nieodłączną od Wilńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, jest ton komunikatów prasowych o koncertach Towarzystwa, nadto przypominających ogłoszenia o seansach sztukmistrzów i plakaty kinowe. Niezbędny jest wyrobienie sobie takiej powagi, aby w pojęciu prawdziwego miłośnika muzyki firma Towarzystwa była zupełną gwarancją artystycznej wartości koncertu. A tymczasem już się nierzadko zdarzyło, że szumnie reklamowane koncerty solowe przynosiły najzupełniejsze rozczarowanie i podrywały zaufanie powszechne do Towarzystwa.

Leopold Szpinalski.

Pochlebnie już u nas znany jeden z laureatów zeszłorocznego koncertu fortepianistów ku czci Szopena, znow się przedstawił naszej publiczności. Widać, że młody artysta nie tracił czasu i znacznie pogłębił swą interpretację. Wprawdzie nie zupełnie jeszcze opanował swą cień nadmiernego przypieszenia tempa, ze szkodą jasności i nierzadko nawet jego ogromna sprawność techniczna, zwłaszcza świetna gra palcowa, już nie wystar-

21-ty dzień procesu „Hramady”

Teror i mordowanie inteligencji w programie.

Cały dzień poświęcony został znow badaniu świadków oskarżenia, prze-ważnie udowadniających winę osk. Potockiego i Szkodźca. Długim szeregiem przesuwają się przed sądem świadkowie z głuchych wsi, których zeznania jakkolwiek udowadniają winę oskarżonych, jednak nie wnoszą ożywienia. Daje się odczuć, że nawet obrona ma już dość procesu, prze-wlekłego i nudnego. Z chwilą kiedy Sąd przesłuchał już osoby mające coś do zeznania w sprawie tuzów „Hramady”, obowiązki sprawodawcy stają się coraz trudniejsze. Wprost trudno jest o wyłowienie ciekawszego momentu.

Świadek H. Jędrzejewicz, Czyż i Kureńczyk mówią o osobie świadka Potockiego. Chorowity, od kilku już lat nie pracuje na roli poświęcając się polityce. Pomimo tego, że jest synem biednego fornala

Świadek H. Jędrzejewicz, Czyż i Kureńczyk mówią o osobie świadka Potockiego. Chorowity, od kilku już lat nie pracuje na roli poświęcając się polityce. Pomimo tego, że jest synem biednego fornala

Świadek H. Jędrzejewicz, Czyż i Kureńczyk mówią o osobie świadka Potockiego. Chorowity, od kilku już lat nie pracuje na roli poświęcając się polityce. Pomimo tego, że jest synem biednego fornala

Wyjaśnia się z zeznań świadka St. Czyżuna, że na terenie pow. Wołkowskiego osk. Szkodźca znany był pod nazwą „Bazyl komunista”. Znany od szeregu lat jako komunista po powstaniu „Hramady” zlikwidował gospodarkę wiejską i poświęcił się całkowicie pracy hromadowskiej. Potwierdza to świadek K. Wołkowski, komendant posterunku.

Mec. Duracz. A czy ma pan konkretne dowody winy?

Świadek. Gdybym miał złożyć bym raport władzy.

Kolejny świadek Ign. Pobudziej słyszał, że Szkodźca nazywali komunista jednak nie umie wytłumaczyć czemu to zostało wywołane.

Mec. Duracz. Jak świadka nazywa na wsi?

Świadek. Mnie nazywają Końcówką.

Mec. Duracz. Dlaczegoż to Końcówka?

Świadek. Moja chata z kraju, to tak i nazywają.

Przewodniczący zapytuje osk. Szkodźca czy często bywał w Wilnie, na co ten odpowiada: „Byłem trzy razy, raz odwoziłem brata do gimnazjum”.

Świadek Drobiuk charakteryzując działalność Szczygłowskiego wspomina, że był on aresztowany za prowadzenie szkoły nielegalnej. Oskarżony daje wyjaśnienie i twierdzi, że inspektor szkolny zezwolił mu ustnie uruchomić szkołę, za co następnie został ukarany.

Świadek J. Klaczko mówi: sprawa „Hramady” jest wielka. Mogę mówić tylko o naszych włoskowych. Wszyscy nasi znają Bursewicza - jako człowieka dobrego i uczciwego. Proszę aby sąd sądził sprawiedliwie.

Cerafa, chodniki i dywany
poleca
N. GLEZER
Wyroby gumowe.
Gdańska 6. Telefon 421.

Sala Klubu Kolejowców (ul. Dąbrowskiego 5).
W sobotę 31 marca 1928 r. **Wielki Koncert Religijny**
W PROGRAMIE: 1) KANTATA Grubera.
2) STABAT MATER - oratorium Rossiniego
Z UDZIAŁEM SOLISTÓW: P. p. Zwiridnowy, Sukiwiczowej. Narkowiczowej, Artysty b. Cesarskich teatrów M. WOROYŃSKIEGO, Olszewskiego i Sukiwiczowa. Chór i orkiestra pod batutą p. A. Czerniawskiego.
Początek o godz. 8 wieczór. Szczegóły w afiszach.

KOMUNIKAT
Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Klienteli, że Biuro Techniczno-Handlowe i robót inżynierskich St. STOBERSKIEGO mieszczące się przy ul. Mickiewicza 9, zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 21.
Z poważaniem St. STOBERSKI
1335 1

tentne. Pocieszam się wiadomością, że Leon Szpinalski i Stefan Frenkiel zamierzają dać się słyszeć w Wilnie na wspólnym koncercie 5-go maja, który powinien zainteresować całą muzyczną publiczność.

Bardzo pocieszającym objawem jest rozwój stowarzyszeń choralnych w naszym mieście, świadczący o coraz większym zainteresowaniu muzyką naszego społeczeństwa.

Osobiście wolałbym, żebyśmy mieli mniejszą ilość, lecz zato większych chórów, a nie kilkanaście mniejszych. Trzeba się spodziewać, że będąc w stadium organizacji Związek chórów, nie przeszkadzając autonomicznej egzystencji poszczególnych stowarzyszeń choralnych, zechcą do wspólnej pracy, co umożliwi, w niedalekiej przyszłości, wykonywanie arcydzieł wymagających dużych zespołów choralnych.

Jednym z takich stosunkowo mniejszych zespołów jest chór mieszany „Ognisko” kolejowców, pod pieczołowitym kierunkiem p. A. Czerniawskiego, który w zeszłą sobotę z rzetelnym powodzeniem wykonał słynne „Stabat Mater” Rossiniego z udziałem pp. Worońskińskiego, Zwiridnowy, Narkiewiczowej, Olszewskiego i Sukiwiczowa. Soliści mieli wspaniałe zadania w melodyjnej, więcej operowej, niżeli kościelnej, kompozycji włoskiego mistrza wykazać wszystkie zalety swych głosów i byli gorąco oklaskiwani.

Na początku wykonano „Pod Krzyżem” Grubera, utwór kościelny, aka-

demicko poprawny, ale bez wielkiego natchnienia. Do niektórych solistów wyżej wspomnianych, z powodzeniem przyłączyła się tutaj p. Sukiwiczowa. W obu utworach zespół choralny sprawiał się dzielnie. Orkiestra, około dwudziestu osób, stanowiła pewną podstawę dźwiękową w trudniejszych momentach wielogłosowości.

Żydowski Instytut Muzyczny.

Doroczny popis uczniowski Żydowskiego Instytutu Muzycznego świadczy o uślinie i sumiennej pracy zespołu nauczycielskiego i postępach zdobytych w ciągu tego roku szkolnego.

Zarząd dawałaby zbyt trudnych utworów dla gry uczniowskiej i nadmierne uwzględniając kierunek wirtuozowski, któryśmy robili na tem miejscu, został trafnie zrozumiany i oceniony przez kierownictwo Instytutu i z przyjemnością stwierdzamy, że program ułożony był znacznie stosownie do sił wykonawczych i wymagań zdrowej nauki muzycznej, co się też bardzo dodatnio odbiło i na wyniku ogólnym całego popisu.

Brak czasu pozwolił mi być tylko na drugiej części wieczora. Cztery nymery fortepianowe, jeden skrzypcowy i jeden śpiewaczy pozostawili bardzo korzystne wrażenie, jakkolwiek nie wszyscy fortepianści dość ostrożnie używali pedału i nie zawsze okazywali należyta baczność na dźwięk tonu w forte, lub proste w frazowaniu. Były to jednak przemijające usterki, skutkiem zrozumiałego zdenerwowania grających publicznie. Całość wrażenia wskazywała na szczerze poważanie wszystkich uczestników.

Michał Józefowicz.

W przededniu polsko-litewskich rokowań w Królewcu. Postulaty gospodarcze Ziemi Wileńskiej

(Specjalna ankietka „Słowa“)

Kończąc naszą ankietę na temat postulatów gospodarczych Ziemi Wileńskiej w związku z rozpoczynającymi się rokowaniami polsko-litewskimi w Królewcu, zwróciliśmy się do kilku wybitnych przedstawicieli wileńskich sfer finansowych, jako miarodajnych, jeśli chodzi o realizację przyszłych stosunków gospodarczych z Litwą, z prośbą o wypowiedzenie opinii co do tego, jaką dziedzinę pracy gospodarczej objąć mogą stosunki z Republiką Kowieńską, po ich nawiązaniu. Oto jak nam swój pogląd rozmówcy nasi wyłuszczyli:

Rokowania królewieckie, usłyszeliśmy, objąć winny, między innymi, trzy dziedziny stosunków. Po pierwsze, kwestię unormowania eksportu produkcji przemysłu polskiego; po drugie, kwestię wykorzystania możliwości eksportowych Litwy i skierowania ich na stronę Polski; po trzecie, zagadnienie klajpedy i związanym z nim kwestią komunikacji kolejowej i po Niemnie.

Jeśli chodzi o zagadnienie pierwsze, to przedstawia ono zainteresowanie dla strony przeciwnej, o tyle, że i obecnie nawet, mimo braku porozumienia, eksport z Polski na Litwę istnieje. Litwa importuje z Polski wyroby włókiennicze, cukier, węgiel i t. d. jak to zresztą jest powszechnie wiadome. Stosunki więc de facto istnieją, nie zawsze tylko są bezpośrednie. W tem widzimy nienormalność sytuacji. Produkt polski odcierający na Litwie przez pośrednika jest zbyt drogi.

Zdaniem naszym porozumienie obniżyłby przedewszystkiem ceny produktów polskich na Litwie, już przez samo wyeliminowanie cudzego pośrednictwa. Wydaje się nam, że przy tej okazji niezaprzeczalne są także korzyści Wilna, które jako punkt tranzytowy w stosunku do Polski i Litwy ma możliwość odpowiedniego wykorzystania tych nowych ewentualnie koniunktury. Pamiętać bowiem należy, że nie każdy odbiorca litewski będzie miał możliwość bezpośredniego zaopatrywania się w towar w fabryce. Wilno ma w tym wypadku widoki na pozyskanie składów towarowych wielkiego przemysłu polskiego.

Zagadnienie drugie polega, jak zaznaczyliśmy, na wykorzystaniu możliwości eksportowych Litwy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie takich produktów jak len, siemienie lina, tutaj zaznaczyć, że posiadamy w Wilnie jedną z największych w Polsce olejarni, importującą w tej chwili surowiec z sąsiednich krajów, a dalej odnosi się to też do miodu wiewprzowego, skór owczych, a po uruchomieniu Klajpedy dla Wileńszczyzny, także ryby, wśród których specjalnie morskich, obecnie otrzymywanych przez Wilno z Łotwy.

Należy też pamiętać o układzie stosunków przed wojną, kiedy Kowieńszczyzna zasilała swą pszenicą b. gub. Wileńską i Grodzieńską. Obecnie Wilno odpał dostawą kowieńską. Po ułożeniu się stosunków z Litwą, stanie się on znowu dla Wileńszczyzny aktualnym, zwłaszcza gdy się zważy na bliskość dostaw, do której nie sposób porównać odległości do Poznania lub choćby Warszawy.

Pozostaje jeszcze do omówienia problem Klajpedy, dla której Wilno jest najwygodniejszym Hinterlandem.

Klajpeda, tu powtórzmy zdanie utarte, przy dzisiejszym stanie rzeczy upada. Otwarcie dróg wodnych i lądowych zmierzających ku niej wydaje się koniecznością życia gospodarczego Litwy i egzystencji Klajpedy jako jej portu. Nie widzimy potrzeby ukrywać, że po otwarciu Niemna dla eksportu drzewa wileńskiego powstaje groźne momenta dla wileńskiego przemysłu tartaczanego. W wypadku niedostatecznego zabezpieczenia tej dziedziny produkcji krajowej ciemi wywozowi na materiał nieobrobiony, tartaczniczo wileńskie stanie wobec niebezpieczeństwa upadku.

Pozatem jeśli chodzi o kwestię transportu, to Litwa, ze względu na Klajpedę, pragnąc wykorzystać swe drogi dla eksportu wileńskiego, musi tak unormować taryfy przewozowe aby konkurowały one z powodzeniem z taryfami w Prusach Wschodnich, przez które nasz eksport wileński idzie obecnie.

Nawiązując do spraw z którymi mamy bezpośrednio do czynienia—to jest finansowych, musimy stwierdzić, iż wobec większych, a stopniowo rosnących możliwości kredytowych w Polsce, istnieją widoki na zasilenie rynku litewskiego kapitałami polskimi, co wobec trudności kredy-

towych w Litwie nie pozbawione jest znaczenia.

Wreszcie na zakończenie: mówi się wiele o zainteresowaniu jakie gospodarcze porozumienie polsko-litewskie ma przedstawiać rzekomo tylko dla Polski i to całej. W istocie rzecz ta ma się nieco odmiennie. Polska zachodnia interesuje się sprawą po-

rozumienia z Litwą tylko o tyle o ile. Sprawa ta rzeczywiście zainteresowanie przedstawia dla jej Ziemi północno-wschodnich, a wyraża się ono w tych niecierpliwych oczekiwaniach i dyskusjach, jakie choćby w Wilnie samemu rokowania królewieckie wywołują.

Stanowisko Łotwy względem rokowań polsko-litewskich.

Specjalny wywiad u konsula łotewskiego w Wilnie p. Feliksa Donasa.

W zakończeniu niejako naszej ankiety, omawiającej postulaty Wileńszczyzny w związku z polsko-litewskimi rokowaniami w Królewcu, współpracownik „Słowa“ zwrócił się do reprezentanta Republiki Łotewskiej w Wilnie p. konsula Feliksa Donasa z prośbą o specjalny wywiad na temat zainteresowania Łotwy przyszłymi stosunkami między Polską a Litwą.

Zawsze uprzejmy i jaknajbardziej do prasy polskiej usposobiony p. Donas przyjął współpracownika „Słowa“ poza godzinami urzędowymi i na wstępie rozmowy podkreślił swe duże zainteresowanie naszą ankietą, z której treścią już się był zapoznał, wypowiadając następnie szereg cennych zdań na poruszony temat.

— Panie konsulu — zaczynamy oficjalnym pytaniem rozmowę — co może nam Pan powiedzieć o ewentualnych korzyściach Łotwy, które wypłyną z porozumienia polsko-litewskiego? Chodzi nam o poruszane przez sferę gospodarczą Wileńszczyzny przyszłe korzyści Litawy i straty Rygi, jako portów morskich.

Z chwilą odpowiada p. Donas—gdy nastąpi porozumienie polsko-litewskie, a wślad ztem nawiązanie stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami, niewątpliwie ożywi się nasz port Libawski, który jeszcze przed wojną był przystosowany do wielkiego tranzytu z Rosji i Ziemi Północno Wschodnich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Polskiej.

— Jakże towary polskie skierowane były na Libawę?

— Przedewszystkiem len i drzewo obrobione oraz niektóre produkty gospodarstwa wiejskiego, lecz stanie się to tylko w tym wypadku, o ile nawiązana będzie normalna komunikacja kolejowa przez Litwę.

— Wynika z tego pewne ale, stawiane przez Litwę wtrącamy niedyskretnie.

— Rozmówca nasz uśmiechnął się, poczem dodał pośpiesznie w tonie stanowczym: Jeżeliby ktokolwiek starał się sztucznie tamować naturalny ruch towarowy przez Litawę, to Łotwa musiałaby to odczuć, jako niewątpliwą krzywdę.

— Czy zdaniem p. konsula na gospodarstwie porozumienie polsko-litewskie nie uciurpi Ryga jako port i nadmorska wielka stacja kolejowa?

— Owszem Ryga o tyle częściowo uciurpi, o ile ma szanse zyskać drugi nasz port Libawa. Tutaj znowu powtórzę muszę, że o ile nie będzie

— A czy wogóle w interesie państwowym Łotwy leży ewentualne porozumienie Litwy z Polską?

— Ma się rozumieć tak, gdyż to wpłynie na ustalenie możliwości jaknajlepszych stosunków sąsiedzkich pomiędzy trzema wyżej wymienionymi państwami.

Łotwę bowiem dotychczas krepował i krepuje chroniczny stan konfliktu pomiędzy Litwą a Polską. Każdy nasz odruch sympatii względem Polski wywołuje podejrzenia w Litwie i naodwrot.

Rozmowa dobiega końca. Ostatnie nasze pytanie dotyczy się stanowiska prorożadcy prasy łotewskiej względem porozumienia polsko-litewskiego.

W odpowiedzi p. konsul Donas upewnia nas, iż prorożadę prasowe organy łotewskie, mając głównie na widoku ogólne interesy polityczne Północnego Wschodu Europy, wskazują zgodnie na konieczność nawiązania normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą, co leży w naszym wspólnym interesie.

Ogólnie biorąc, stanowisko całej prasy przychylniejsze jest ostatnio nastroszone względem Polski niż Litwy, czego dawniej nie można było powiedzieć.

Żegnając się z współpracownikiem „Słowa“ p. Konsul wspominał, już poza oficjalną rozmową, o wszystkich przygotowaniach do uroczystego obchodu dziesięciolecia Niepodległości Łotwy, które przypada w drugiej połowie listopada roku bieżącego. Łotwa uczci w trzeci dzień swego święta narodowego pamięć żołnierzy polskich, poległych w wspólnej walce z hordami bolszewickimi o jej niepodległość.

B. S.

9. Konkurs uważa się za ważny, o ile nadesłane zostaną przynajmniej 3 prace.

10. Jeżeliżądna z nadesłanych prac nie będzie odpowiadała warunkom, Sąd konkursowy ma prawo nie przyznać nagrody.

Jan Kiepusa przed mikrofonem w Polsce.

Nasz rodak, wielki tenor Jan Kiepusa śpiewał, po całym szeregu koncertów w Wiedniu i Berlinie, ostatnio w Kolonii z niezwykłym sukcesem. Radiostacje w Kolonii, Langenbergu i Akwizgranie transmitowały ten śpiew, który i u nas na aparacie lampowe można było słyszeć.

Obecnie, dowiadujemy się, że sławny nasz rodak doniósł dyrekcji radiostacji polskiej o swoim przyjeździe do Polski około czerwca b. r., wobec czego uda się go najprawdopodobniej usłyszeć i dla radiostacji polskiej.

Wszystcy radioluchacy, którzy za zeszłoroczne transmisje śpiewu Kiepusy tak licznie i gorąco dziękowali, będą mieli możliwość i w tym roku usłyszeć sławę scen europejskich.

GIEŁDA WARSZAWSKA

29 marca 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Belgia	124,49	124,80	124,18
Budapeszt	155,75	156,13	155,37
Holandia	359,05	359,95	358,15
London	43,51	43,52	43,41
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,09	35,19	35,02
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,765	172,19	171,34
Wiedeń	125,45	125,76	125,14

Papiery procentowe:

dolarówka 72, — — —
10 proc. kolejowa 102,50 — 102, —
5 proc. konwersyjna 67, —
konwersyjna kolejowa 61, —
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94 —
4 5 proc. ziemskie 55,75
Akcie Banku Polskiego 149, 149,50 148,75

GIEŁDA WILEŃSKA

Wilno, dn. 29 marca 1928 r.

Listy Zastawne

Wil. Ban. Ziemskiego 100 zł 68,10 — —
Złoto
Ruble 4,73 i pół 4,72 i pół
Akcie

Wileński Bank Ziemski R. 250 143

Uczczenie ś.p. ks. prałata Budkiewicza

Uroczyste nabożeństwo żałobne.

Ku uczczeniu ś.p. ks. prałata Budkiewicza odbędzie się w sobotę, 31-III, w kościele św. Kazimierza uroczyste nabożeństwo żałobne. Egzekwie o godz. 9 i pół, Msza św. o godz. 10. — Po mszy św. kazanie i Libera. Miejsca dla osób prozonych zarezerwowane przed prezbiterjum. Bilety na te miejsca będą wydawane przez Komitet przy furdzie Kolegium OO. Jezuitów w piątek 30-III o godz. 8—9 i 20 21, oraz w sobotę, 31-III o godz. 8—9. Pozatem wstęp wolny.

Komitet ku uczczeniu ś.p. prałata Budkiewicza.

Aresztowanie b. zast. komendanta pol. na pow. Wileńsko-Trocki.

Wczoraj około godz. 3-ej popołudniu aresztowany został w gmachu sądu b. podkomisarz policji i zast. komendanta powiatowego na powiat wileńsko-trocki p. L. Aresztowanie, jak się dowiadujemy, nastąpiło jakoby na skutek ujawnienia fałszerstwa dokumentu, którego miał się dopuścić w swoim czasie L. co podobno łączy się z jedną z głośniejszych afer kryminalnych zlikwidowanych na prowincji.

Aresztowanego osadzono w więzieniu na Łukiszczach. Sądząc o tej sprawie ze względu na toczące się śledztwo nie podajemy. Dowiadujemy się skądinąd iż istnieje możliwość zmiany środka zapobiegawczego względem p. L. wczoraj aresztowanego.

Defraudacja na st. kolejowej w N-Swiecianach.

W nocy z dnia 25 na 26 b. m. kasjer na ul. Kolejowej w N-Swiecianach niejaki Trapszo Józef po zdefraudowaniu 1500 zł. pieniędzy rządowych, oraz depozytów mieszcowskiego T-wa „Sokół“ zbiegł w niewiadomym kierunku. Za zbiegiem zarządcą natychmiastowy pościg, w wyniku którego

odnośne władze ujęły w okolicy pogranicza litewskiego osobnika, którym jak nas informują jest prawdopodobnie zbiegły defraudant Trapszo. W celu stwierdzenia tożsamości osoby ujętej w poszukiwaniu, oddawiono go do dyspozycji władz sądowych w N-Swiecianach. (x)

KRONIKA

PIĄTEK
30 Dnia
Zosyma
jutro
Kornelji

Wschód s. g. m. 5 33

Zach. s. g. m. 18 m. 00

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 29 — III 1928 r.

Ciśnienie

752

Średnie w m.

Temperatura

+ 20°.

Średnia

Opad za dobę

w mm.

Wiatr

Południowo-Wschodni

przeważający

U w a g i:

Pochmurno. Śnieg. Deszcz.

Minimum za dobę -1-10°.

Maximum na dobę -1-4°.

Tendencja barometryczna stała spadek ciśnienia

KOŚCIELNA.

— (c) Procesja do Kalwarii. Zwyczajna dorocznym z wielkiego czwartku na wielki piątek uda się do Kalwarii procesja, celem zwiedzenia Drogi Krzyżowej.

URZĘDOWA.

— (o) Nowe rozporządzenie o godzinach handlu. Z dniem 10 kwietnia wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Rozporządzenie to, m. in., zawiera następujące przepisy:

1) Czas sprzedaży towarów i otwarcie sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży nie może przekraczać w dni powszednie 10 godz. na dobę.

2) Jakże z miesiącem, wędlinami i sklepami spożywcze, z wyjątkiem sklepów, zajmujących się wyłącznie lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych, mogą być otwarte w dni powszednie do 12 godzin na dobę.

3) Zakłady fryzjerskie mogą być otwarte w dni powszednie do 10 godz. na dobę, a w soboty i dni przedświąteczne do 12 godz. na dobę.

4) W budkach i kioskach, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodkie i owoce, sprzedaż może odbywać się we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie w godzinach od 9 do 21-ej.

5) Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może odbywać się w dni powszednie w godz. od 7-ej do 23-ciej.

6) W soboty i dni przedświąteczne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte do godz. 20-ej.

Godziny otwarcia i zamykania sklepów określa władza administracyjna w porozumieniu z inspektorem pracy właściwego okręgu.

(t) Odnieszenie wyższych oficerów policji. W dniu wczorajszym w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego p. Wojewoda Rakiewicz w obecności p. Prokuratora Steinmanna, Komendanta miasta pułkownika Giżyckiego, wyższych urzędników Województwa oraz delegacji przodowników i posterunkowych PP. a także oficerów policji wolińskich zajęli wreszcie odznaki Złotego Krzyża Zasługi Komendantowi Województwu PP. Inspektorowi Bronisławowi Praszałowiczowi oraz odznaki Srebr. Krzyża Zasługi Podkomisarzowi P. P. Kazimierzowi Kapturkiewiczowi.

(t) Nowa placówka kulturalna. Władze Wojewódzkie zarejestrowały Statut Towarzystwa Popierania Żydowskiej Sztuki Scenicznej w Wilnie oraz Statut Ogólny Kolejowego w Zachlaci pow. Dziśnieński.

(t) Referat wyborczy przesiadki. P. Wojewoda Wileński zarządził skasowanie z dniem 31-go marca br. osobnego referatu wyborczego w Urzędzie Wojewódzkim, a to z uwagi na zakończenie prac związanych z przeprowadzeniem wyborów do Sejmu i Senatu.

(t) O kwalifikacjach zawodowych osób trudniących się kuciem koni. Wobec stwierdzenia, że kuciem koni trudnią się częstokroć osoby absolutnie do tego nieprzygotowane, co wywołuje kalectwo zwierząt lub przejściową chorobę, wydane zostało zarządzenie normujące tę sprawę.

Nie biorąc pod uwagę osób uprawnionych, na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, do kucia, obecnie podobne uprawnienia otrzymają będą osoby, które ukończyły kurs kucia, bądź też złożyły egzamin przed jedną z komisji ustalonych przez Wojewodę.

(t) Okręgowy Urząd Ziemski. Z powodu choroby Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie p. Stanisława Łączynskiego, zastępować go będzie przez czas dłuższy Naczelnik Wydziału Urzędów Rolnych p. Tadeusz Zemofel.

(t) Pomoc dla rolników zamieszkałych w pobliżu granicy. Cały szereg gospodarstw rolnych, położonych w miejscowościach przez które przechodzi obecnie linia graniczna, na skutek tego przecięcia stały się karłowate i przez to postawione zostały w ciężkie warunki materialne.

Obecnie sprawa ta została załatwiona w ten sposób, że obywateli polscy, których gospodarstwa uciurpiały korzystając z przy nabywaniu ziemi państwowej na uzupełnienie tych gospodarstw oraz przy zagospodarowaniu z pomocy finansowej, oraz z kredytowej pomocy przy nabywaniu ziemi prywatnej z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego.

(o) Opłata komornego od dnia 1 kwietnia r. b. Z dniem 1 kwietnia r. b. opłata komornego wynosić będzie pełną wartość przedwzrostu komornego z czerwca 1914 r., prócz lokalu złożonego z pokoju lub pokoju z kuchnią, za które płać na dobę do dnia 1 lipca r. b. komorne w wysokości dotychczasowej, t. j. 43 proc. komornego podstawowego. Wszelkie inne mieszkania i lokale oblicza się w wysokości 100 proc. komornego przedwzrostu, licząc rubel po 2,66 zł.

SAMORZĄDOWA

(r) Zjazd wójtów i burmistrzów. We środę w lokalu Wydziału Powiatowego Wil.-Trockiego odbył się zjazd wszystkich wójtów gmin i burmistrzów miasteczek pow. Wileńsko-Trockiego.

Ogółem przybyło 16 wójtów i 2 burmistrzów. Obradom przewodniczył starosta p. L. Witkowski.

Wobec wprowadzenia od nowego okresu budżetowego t. j. od 1 kwietnia r. b. zmian w rachunkowości i kasowości w związku z wprowadzeniem buchalterji podwójnej, omawiano szczegółowo sposoby przystosowania się do nowego systemu dość skomplikowanego.

Przewodniczący pouczzał zebranych jak należy wykonywać budżety, a wreszcie zobowiązał kierowników gmin do intensywnego ściągania należności od płatników wszelkiego rodzaju podatków tak państwowych jak gminnych oraz opłat za leczenia, asekurację i t. d.

(r) Z Wil.-Trockiego Banku „pół-dzielnego. Na odbytem ostatnio walnym zgromadzeniu rocznym członków Wileńsko-Trockiego Banku Spółdzielczego wybrano 9 osób do władz Banku.

Stosownie do regulaminu z posród wybranych powołano na prezesa Rady Nadzorczej p. Lucjana Witkowskiego (starostę) zaś na wice prezesa p. Turczynowicza, który wraz z czterema innymi członkami tworzyć będą skład Rady Nadzorczej.

(t) Akcja zwalczania jaglicy. Wobec zastraszającego szerzenia się jaglicy wydane zostało specjalne rozporządzenie o zwalczaniu tej zarazliwej i uciążliwej choroby.

W myśl tego rozporządzenia każdy wypadek zachorowania podlega zgłoszeniu sanitarnym władzom powiatowym.

W stosunku do osób chorych na jaglicę, które uparczywie zaniedbują leczenie, lub znajdując się w warunkach uniemożliwiających racjonalne leczenie powiatowe władze mogą zarządzić przymusową izolację i leczenie.

Jeżeli na pewnym terenie szerzy się jaglica, władze wojewódzkie mogą nałożyć na gminy i powiaty zobowiązanie komunalne obowiązek zakładania i utrzymania przy chodach. Poszczególne gminy mają prawo łączyć się w związki międzykomunalne dla ułatwienia sobie zorganizowania i utrzymania zakładów dla chorych jaglicy.

Porady dla chorych udzielane muszą być bezpłatnie, natomiast, związki te ubiegają się mogą o pomoc Państwa.

Rozporządzenie to przewiduje kary dla niestosujących się do przepisów i zarządzeń w wysokości 500 zł. grzywny. Orzeczenia skazujące wydaje powiatowa władza administracyjna.

MIEJSKA.

(o) Godziny handlu w czasie przedświątecznym. Min. Pracy dorocznym wyznaczem zezwoliło na przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Od poniedziałku 2 kwietnia do Wielkiego Piątku sklepy będą otwarte do godz. 9-ej wieczorem.

W niedziele, dnia 1 kwietnia sklepy będą otwarte od godz. 1-ej po południu do godz. 6-ej wiecz.

Okresem wzmożonego ruchu zainteresowało się odpowiednio starostwo grodzkie. Specjalnie na ten okres zwiększona będzie liczba kontrolerów cen. Kupcy, porabierający cenami nadmierne w okresie przedświątecznym będą surowo karani.

(x) Konkurs miejski na budowę szkoły w Kuprianiszczach. Magistrat ogłosił w najbliższych dniach publiczny konkurs na wykonanie robót przy budowie szkoły w Kuprianiszczach. Jak wiadomo, gmach szkoły będzie drewniany na fundamencie murowanym.

(x) Samo-rodz miejsc do polewania ulic. Magistrat zakupił ostatnio w pewnej firmie francuskiej samochod t. zw. „spryskacz“ do polewania ulic. Samochód ten kosztować będzie 31.000 zł. loco fabryka.

(x) Z posiedzenia miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej. Onegdaj pod przewodnictwem radnego p. Motkowskiego odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej. Z wyasygnowanych 12.000 zł. na szkolnictwo dofinansujące w Wilnie udzielono: zawołanej szkole T-wa udziałem: zawołanej 4.000 zł., szkole dofinansującej im. Promienia 1.500 zł., szkole im. Kiłińskiego 900 zł., szkole im. Konopnickiej 400 zł., szkole im. św. Teresy 700 zł., stowarzyszeniu kupców i przemysłowców chrześcijański 500 zł., szkole katechetycznej litewskiego centralnego

Komitetu T-wa Dobroczynności 1.600 zł. i katechetycznym kursom dokształcającym T-wa Pomoc 2.400 zł. razem 12.000 zł.

— (x) Pożyczka przedświąteczna dla pracowników miejskich. W związku z nadchodzącymi świętami, Magistrat na wzorajszym posiedzeniu postanowił wypłacić etatowym pracownikom miejskim jeszcze przed świętami 25 proc. poborów tytułem pożyczki zwrotnej w 5-ciu ratach.

Pracownikom kontraktowym zaś, którzy dotąd pobierali pensję płatną z dotu, postanowiono wypłacić za miesiąc bieżący z góry.

TOWARZYSKA.

— Zasiłubny. W czwartek 29 bm. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Antonią Bilińską, b. kierowniczką filii wileńskiej „Kurjera Warszawskiego“, a p. Emilem Wierzbickim. W godzinach wieczornych młodą parę podejmowali z staropolską gościnnością baronostwo Konstantostwo Stadenowice.

KOMUNIKATY.

— Zarząd Wileńsk. Koła Stowarzyszenia b. wychowanki i wychowanków gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu wyzywa swych członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym, mającym się odbyć w kościele św. Kazimierza o g. 10 rano dn. 31 marca i Uroczystej Akademii dn. 9 kwietnia o godz. 12.30 w Sali Miejskiej ku uczczeniu 5 rocznicy męczeńskiej śmierci ks. prałata K. Budkiewicza, był. prefekta gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu i prosiąc o tożego kościoła.

Na dzień 3-go Maja. Dowiadujemy się, że w Warszawie już się zawiązała Komitet Honorowy Daru Narodowego 3-go Maja. Na czele Komitetu staje Marszałek Józef Piłsudski Prezes Rady Ministrów, oraz Ministrowie, J. Eksk. ks. Kardynał Aleksander Kakowski wszyscy niemal dostojnicy kościoła, Rektorzy Uniwersytetu, Politechniki, Szkoły Główne Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkoły Handlowej.

— Komitet „Daru Choinkowskiego“ działający z ramienia Komitetu „Chleb dzieciom“ niniejszem dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do zbiórki ofiar na gwiazdkę dla dzieci do szpitali i szpitali, podaje następujące wyniki zbiórki: rozdawnictwa gotówka — 1.526 zł. 13 gr. 12, odzież 96 szk., obuwia 34 szk. książek 78 szk., zabawek i upominków — 1188 szk., cukierków około 27 kg., bisquitów i herbatników 23 kg., świec 46 pud., kiełbas 6 kotlet., jablek 51 kg., materiału 15 szk.

Z powyższych ofiar zostały oddzielone 1640 dzieci w 17 ochotach i 4 szpitalach dziecięcych, a pozostała nie wydawkowana suma zł. 456 gr 72 i dolar została przesłana do kasy Komitetu „Chleb dzieciom“.

Kwesta na rzecz Domu św. Antoniego. Komitet Domu św. Antoniego uchwalał 2 kwietnia t. b. w poniedziałek kwęć e i zwraca się z serdeczną prośbą do społeczeństwa wileńskiego o żywcie poparcie tej kwesty i dopomożenie tem samem

ciu laty dworu cesarskiego, występuje w całej swej ohydzie Rasputin, ze swemi wszechwładnymi machinacjami.

Popołudniowa niedziela. W niedzielę o g. 4.30 pp. grana będzie świątelnia farsa Hennequina „Moje boba”.
— **Koncert religijny zjednoczonych orkiestr wojskowych w Teatrze Polskim.** Staniem Komendy Garnizonu odbędzie się w Teatrze Polskim w Wielkiej Czwartek 5 kwietnia o g. 8.30. Koncert religijny w wykonaniu zjednoczonych orkiestr wojskowych pod batutą kapelmistrza I pp. leg. Feliksa Koseckiego.

Program zawiera utwory: Hindla, Gliera, Cherubini, Rossini, Beethovena, Obertera i innych.

Ceny miejsc od 15 gr. do 2 zł.
— **Koncert-panek Haliny.** Kalmanowiczówny. W poniedziałek 9-go kwietnia o g. 12 m. 30 pp. wystąpi Teatr Polski utalentowana i letnia pianistka Halina Kalmanowiczówna, uczennica prof. Cecylii Krewer. Rokująca wielką przyszłość młodociana pianistka wykona utwory: Bacha, Mozarta, Chopina, Liszt, Tauriga i Rachmaninowa.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11-9 w bez przerwy.
Ceny miejsc od 50 gr.

— **Wielki koncert Religijny.** Jutro, dnia 31-go marca, o godz. 7 m. 30 w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się Wielki Koncert Religijny w wykonaniu chóru „Echo” pod dyktando prof. Wł. Kalinowskiego. Zreorganizowany chór „Echo” podzielony na dwie sekcje: męską i żeńską w liczbie przeszło 60 osób. W programie przewidziane jest wspaniałe oratorium Rheinbergera „Stabat Mater Dolorosa” z orkiestrą, oraz szereg klasycznych utworów Palestrina, Vittoria, Nicolai, Gounoda, a z polskich: Moniuszki, Szamotulskiego, X. Surzyńskiego, Gomółki. Partie solowe wykonają pp. Marjański i Bielinić, p. prof. Skowronka-Szumłowa. Dochód z koncertu przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Bilety w cenach „redutowych” t. j. tanie i dostępne są do nabycia wcześniej w księgarni Św. Wojciecha (Dominikańska 4) i w Sekretariacie Generalnym Związku Młodzieży Polskiej (Metropolitana 1). W dniu koncertu przy wejściu na salę.
— **Koncert na rzecz Bratniej Pomocy Słuchaczy Konserwatorium Muzycznego w Wilnie** odbędzie się dn. 1 kwietnia (niedziela) r. b. o g. 7.30 wiecz. w lokalu Konserwatorium (Dominikańska 3-5) i w wykonaniu uzdolnionych wychowanków wykładowców Konserwatorium. W programie: Chopin, Liszt, Karłowicz, Żelenski, Bizet, Lipski.

RADJO—WILNO.
Piątek 30 marca 1928 r.
16.25—16.40: Chwilka litewska.
16.40—16.55: Komunikat Zw. Rew. Polskiej Spółdzielczości.
16.55—17.20: „Poezje liryczne Tadeusza Michalskiego” odczyt z dz. „Literatura” wygłosi Tadeusz Kopałowski.
17.20—17.45: Transmisja z Krakowa: „O artystycznych upodobaniach Królów Polskich” odczyt wygłosi dyr. F. Kopała.
17.45—18.10: II studio: Wykład radio-techniczny: „Jak radioamatorzy porozumiewają się z Ameryką, stacje krótkofalowe”, wygł. Mieczysław Galski.
18.10—19.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Józef Rewkowski (baryton) i Ryszard Serafinowicz (gitar).
19.00—19.25: Gazetka radiowa.
19.25—19.30: Sygnał czasu i rozmaitości.

19.30—19.55: II Studio: „Skrzynka pocztowa” — wygł. Kier. Progr. P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
19.55—20.00: Pogadanka o festiwalu muzyki francuskiej, transmitowanym z Warszawy wygłosi dr. Tadeusz Szeliński.
20.15 — Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Festiwal muzyki francuskiej pod dyr. Artura Honneggera (utwory własne) i Emilia Młynarskiego. W programie: Honnegger, Schmidt, Ravel i in.
22.05 — Komunikaty PAT.

Nowość wydawnicza
„VII SZOPKA AKADEMICKA”
w wydaniu broszurowym
wysła nakładem „Słowa”.
Do nabycia w adm. „Słowa”.
CENA 1 zł. 20 gr.

Dziś premiera.
NA EKRANIE: Wielki film w wykonaniu artystów teatru Stanislawskiego w Moskwie

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

„Księżna Mary”

podług pow. M. LERMONTOVA
„Nowoczesny Bohater” w rol. gl. H. Czarski, B. Bielecka, N. Brozowski i F. Bolkawadze.
Początek od godz. 4-ej.

Kino-Teatr
„POLONIA”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś rekordowy program: NA SCENIE: Występy artystów scen polskich teatrów „Wodewilu” i „Perskie Oko” K. Chrzęstowski, St. Balcerakówna, W. Łoskot i J. Madziarówna. ZONA SIĘ NIE DOWIE Rewja w 8 obrazach. NA EKRANIE: DAMA W WAGONIE SYPIALNYM podług powieści M. Dekobry. W rolach głównych: Claude France i Olaf Fjord. Wyjątkowo urozmaicona akcja, rozgrywająca się w Londynie, Berlinie, na Kaukazie i w bolszewickiej Rosji. Orkiestra koncertowa. Początek: 4 po poł. Ost. seansu 10.25.

Kino Kolejowe
„OGNIKO”
(obok dworca kolejowego).

Dziś! Nadzwyczajnie ciekawy program.
„WIEDENSKIE NOCE” Wspaniały dramat życiowy w 10 aktach, któremu za tło służą: zawrotny rytm karuzeli... nęcące dźwięki orkiestry... upajające noce spędzone w Praterze, zaczarowanym miejscu zabaw Wiednia, gdzie spotyka się najpiękniejsze kobiety świata.
W roli głównej, dawno niewidziana na ekranie, HENNY PORTEN.
Nad program: Harold Lloyd ma pomysł. Ceny miejsc: I i II po 65 gr., III po 55 gr.

Kino-Teatr
„WANDA”
Wielka 30.

Dziś! Najnowsze i najpopularniejsze arcydzieło Fr. Lehara podług znanego utworu PAGANINI „Wielki koncert”. W rolach głównych ALFONS FRYLAND i uroczą EVA MAY. UWAGA: Bilety honorowe w niedziele i na premiję — nieważne.

Obwieszczenie.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 64 w Świątyniach, obejmującej powiaty Świątynski, Postawski, Dziśnieński i Brastawski, na zasadzie art. 103 ust. 1 Ord. Wybor. do Sejmu podaje do wiadomości publicznej, że zostały wniesione na ręce jego 2 protesty przeciwko wyborom do Sejmu, odbytym w dniu 4 marca 1928 roku, a mianowicie:
I. W dniu 16-go marca 1928 roku przez Ryszarda Zukowskiego i Adela Zukowską, zam. w m. Postawie, Stanisława Skindera i Jana Bobrowo, zam. i-szy w m. Mała Czerwica, II-gi w m. Niewasze obaj gminy Kobylnickiej pow. Postawskiego, Władysława Skirowa, Jana Świąckiego i Józefa Michalskiego, zam. i-szy w m. Macuty, II-gi Nowy Dwór i III-ci w m. Szarki gm. i pow. Postawskiego, z wnioskiem unieważnienia wyborów do Sejmu w całości z powodu unieważnienia przez Okręgową Komisję wyborczą Nr 64 listy kandydatów PSL „Wzwoleń” Nr 3, jakowe unieważnienie nastąpiło z przyczyny skreślenia przez Okręgową Komisję podpisów wyborców, którzy wycofali swoje podpisy z tej zgłoszonej listy kandydatów.
Do protestu tego dołączyli się:

W dniu 17 marca 1928 r. Jan Perko i Bolesław Perko, zam. we wsi Rytyń gm. Kiemieliskiej pow. Świątynskiego; w dniu 22-go marca 1928 r. Józef Jackowski, zam. we wsi Rudziewicz, Jan Macur, Edmund Jasiński i 33 innych wyborców, zam. we wsi Nowosiółki, oraz Jan Dubowik, Marek Kuciewicz i pięciu innych (podpisy nieczytelne), zam. we wsi Kuleniewo w pow. Łucyjskiej pow. Postawskiego i w dniu 23 marca 1928 roku Antoni Szumski, Jan Kopyckiński, zam. w Nowo-Świątyniach pow. Świątynskiego i 20 innych wyborców (podpisy nieczytelne).

II. Wniesiony w dniu 23 marca 1928 roku przez wyborców Wacława Paszkowskiego, zam. w m. Świątyniach, Marię Rapię, zam. w m. Ku Twerce, Jerzego Malukiewicza zam. w m. Nowo-Świątyniach pow. Świątynskiego i 17 innych (podpisy nieczytelne) o unieważnienie wyborów, w Okręgu Wyborczym Nr 64 dokonanych, z powodu niesłusznego unieważnienia listy kandydatów Stronnictwa Chłopskiego Nr 10 oraz pogwałcenia art. 107 ust. 1 i 2 Ord. Wyb. do Sejmu.

W ciągu dni 14-tu od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim” wolno każdemu wyborcy na mocy art. 103 ust. 1 i 2 Ord. Wyb. codziennie od godz. 9-ej do godz. 12-ej w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 64 w Świątyniach, ul. Piłsudskiego Nr 10 przegladac protesty powyższe, czynić z nich odpisy i wnosic zarzuty przeciwko treści protestów.

Świątynia, dn. 24 marca 1928 r.
Jan ILLASZEWICZ
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 64 w Świątyniach.

Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna podaje niniejszem do wiadomości, iż dla rozbudowy Sieci Elektrycznej Miejskiej potrzebne będą: Kable ziemne wysokiego i niskiego napięcia, przewody miedziane gołe, linka stalowa, osprzet kablowy, osprzet uliczny oświetlenia, odgromniki, wyposażenie budoek transformatorowych, izolatory porcelanowe, liczniki, płytki betonowe i słupy drewniane. Blizszych szczególow udiela Wydział Elektryczny, ul. Dominikańska 2, pok. 67.

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dworców na st. Iwacewicz i Monki z zabudowaniami gospodarczymi.
Warunki przetargu, rysunki i warunki techniczne oraz bliższe szczegóły co do części robót pozostałych do wykonania można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji KP. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, II piętro, pokój Nr. 3 w dniu urzędowe w godzinach od 9-tej do 12-tej za opłatą po 10 zł. za komplet.

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godz. 12-ej dnia 24-IV 1928 r.
Wadium na wykonanie dworca na st. Iwacewicz w wysokości 2,500 zł. i Monki 2,000 zł. winny być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Głównej Dyrekcji KP. w Wilnie lub przekazane do PKO. na rachunek Dyrekcji KP. kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

DYREKCJA K. P. w Wilnie

Potrzebne duże mieszkanie

8-smio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, połączona wanna i ogród, oferty pisemne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A. — 0

SKŁAD APTECZNY
I. PRUŻANA
Tel. 482.
Ad. Mickiewicza 15, vis-a-vis Hot. Georges.
Poleca na Święta
Największy wybór.
Najlepsze towary.
Najtańsze ceny.
Egz. od 1890 r. — Egz. od 1890 r.

Lignopil
Fabryka Szczotek, Pędzli i Wyrobów drzewnych
Fabryka: ul. Wilkomierska 105, tel. 7-41.
Sklep fabryczny: ul. Św. Józefa 2.
Poleca własnych wyrobów szczotki i pędzle wszelkiego rodzaju oraz galanterię drzewną po cenach najniższych.
Dostawy do urzędów, instytucji oddziałów wojskowych i t. p.
Wykonanie zamówień solidnie i terminowo.

Elekrownia miejska ma do odstąpienia stary kocioł wodnorurkowy o powierzchni ogrzewalnej 244 m² ze zwykłym paleniskiem, ogólnej wagi z rurami około 32 tonn. Demontaż na koszt odbiorcy. Oferty z wyznaczeniem ceny za tonnę wagi, mają być składane w Wydziale Elektrycznym Magistratu pok. 67. Blizsze szczegóły zostaną udzielone na Elektrowni za Wilją, w godzinach rannych.

DO
P. P. Mierniczych Przysięgłych
(Upoważnionych).

Okręgowy Urząd Ziemiński w Wilnie odda w r. b. do wykonania prace:
a) scaleniowe w 117 obiektach o obszarze 30405 ha. Szczegółowy wykaz obiektów wraz z wzorem oferty i warunkami wykonania prac oraz wynagrodzenia za poszczególne prace jest do przejrzenia:
w Wydziałach Technicznych wszystkich O. U. Z-kich, oraz prz. stany do zawodowych zrzeszeń mierniczych.
Oferty, ułożone według obowiązującego wzoru z podaniem proponowanych do wykonania prac oraz rodzaju materialnego zabezpieczenia, gwarantującego wykonanie zobowiązania, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie w terminie do dn. 12 kwietnia 1928 r. włącznie.
Okręgowy Urząd Ziemiński zastrzega sobie ocenę i wybór ofert w zależności od tych gwarancji, co do należytego i terminowego wykonania pracy, jakie będzie przedstawiał oferent.

(—) St. Łączyński
Prezes.

Kto chce mieć wyborowe sprzęty i APARATY
RADJOWE od detektora do 8 lampowego, niech zwróci się do Wileńskiej Pomocy Szkolnej
Wileńska 38, tel. 941.

Perimuttera Ultramarina
jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia.

Specjalne laboratorium Rembrandt
dla amatorów fotografów
Wilno, ul. Św. Józefa 6 2, telef. 12
— 88. Wywoływanie, kopiowanie, powiększanie pod kierownictwem specjalisty fotografa. Tanie i dobre wykonanie. — 9

Wdowa średniego wieku poszukuje posady gospodini domu, może u samotnego, także na wjazd. Adres: ul. Olimpia (Rossa) 13, m. 7. 1393—0

Ziemiaki
jadalne i do sadzenia, dobrze przebieżane, wagonowo wysyłane. Gminom, Kółkom Rolniczym, Związkom zawodowym Rolników i innym, którzy chcą kupić, Feliks Mirkowski. Poznań, Ratajczaka 31. — 2661

Pod zabezpieczenia
dobrze lokujemy sumy od 100 złotych.
D. H.-K. „Zachęta”
Gdańska 6, tel. 9-05

Za 350 dolarów
domek drewniany sprzedamy zaraz
D. H.-K. „Zachęta”
Gdańska 6, tel. 9-05

FORD
Taksówka w dobrym stanie do sprzedania, Zarzecz, ul. Połocka d. Nr 4 m. 12. 9-8621
Mieszkania 3 pokojowe w kuchnię poszukuje się. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mieszkanie 3 pokojowe”

NASIONA
wyborowe, warzywne, pastewne i kwiatowe, koniecznie i inne w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca F. SZYK Wilno, Zawalna 58. Ceny na żądanie gratis 443—

LEKARZE

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYZYCNIE, NARZĄDOWO MOCZOWO, od 12—21 od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta
MARYA
Opyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Płombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się niskia. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 8—12 i od 4—7. Niezamożnym ustepstwo. W. Zdr. Nr. 3

AKUSZKI

AKUSZKA
OKUSZKO
powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

AKUSZKA
W. Smalowska
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamożnym ustepstwo. Z. P. Nr. 63.

PRACOWNIA
GORSETÓW „Janina”
ul. Ś-to Józefa 2.
Otrzymane modele pasów zagranicznych. Pasy kombinowane z gumą. Pasy pooperacyjne z nogawkami. Wykonywa zamówienia na raty.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Św. Michałskiej Nr 8, zgodnie z art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 30 marca 1928 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Ludwiskiej Nr 12 18, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego i stałego Henryka Pasyńskiego, składającego się z ujemowania mieszkania, oszacowanego na sumę 1600 zł. na zaspokojenie pretensji Hirsza Bojarynbluma i Gerszona Noza.
Komornik Sądowy pofl
(—) A. Sitarz.

A. WILLIAMS.
III TRÓJKA TREFLOWA.
ROZDZIAŁ X.
Wirginia odnawia dawną znajomość

Gdy pociąg zatrzymał się na dworcu w Budapeszcie, Wirginia, która miała nadzieję ujrzeć Clive Lorne'a spotkał zawód. Domyśliła się więc, że deszpa nie doszła, życząc sobie w duchu by nieobecność usłużnego młodzieńca nie była spowodowana wyjazdem jego z miasta, gdyż liczyła bardzo na pomoc energicznego Anglika w wykonywaniu planu, który przedsięwzięła.

W tej chwili jednak czuła się samotną i opuszczoną, a gdy się znalazła w tłumie, mówiących nieznanym jej językiem ludzi, ogarnęło ją uczucie bezradności.

Język węgierski podobny do łacińskiego i tatarskiego, nie przypomina wcale innych europejskich języków.

Okoliczność ta jest bardzo zachęcająca dla tych, którzy znają owe dwa języki, lecz o wiele mniej miłą dla wszystkich pozostałych. Wirginia mówiła doskonale po francusku, dobrze po niemiecku i wreszcie po angielsku, lecz na tem kończyły się jej znajomości lingwistyczne, to też z przerażeniem patrzyła na plakaty i słuchała mowy, która zdawała się składać z samych spółgłosek tylko.

Na domiar złego tragarz, któremu oddała kwit bagażowy, przemawiał do niej z przyjęciem tłumacząc coś, czego nie była w stanie zrozumieć. Sądząc widocznie, że ma do czynienia z osobą głuchą, pochylił się ku niej, wykrzykując po raz drugi swą przemowę, wreszcie, gdy i to nie pomogło, zdecydował, że młoda panienka

ma umysł przyćmiony, próbował więc wytłumaczyć jej jasnie, o co chodzi, przy pomocy gestów.

Po chwili otoczył ich tłum. Wirginia ujrzała dookoła siebie osoby przychylnie, pragnące szczerze depomódz biednej dziewczynie, cierpiącej na głuchotę, czy też zanik inteligencji. Nikomu jednak nie przychodziło do głowy myśleć obraźliwa, by mogła ona nie znać pięknego języka węgierskiego. Im dobitniej przemawiał pocziwy tragarz, z tem większą trudnością opanowywała śmiech, doprawdy sytuacja była tak zabawna! Próby rozpoczęcia rozmowy w innym języku speliły na niczem.

Nagle zjawił się wysoki mężczyzna, który przy pomocy energicznych poruszeń łokciami w jednej chwili znalazł się przy Wirginii.

Był to człowiek wysoki, szcuple, o nosie orlim, wypukłym, czerwonym czole ocienionem zielonym kapeluszem filcowym. Wasy starannie ułożone strzęchały ku górze. Cała postać wyrażała chłód i sztywność.

Znalazłszy się przed Wirginia, zdjął kapelusza i wyciągnął do niej rękę.

Co widzę! Panna Fitz-Gerald! — zawołał po angielsku, ze zdumieniem w głosie. — Co pani robi w Budapeszcie? Czy mogę pani w czemkolwiek depomódz?

I nie czekając na odpowiedź, zwrócił się po węgiersku do tragarza. Po czym wytłumaczył Wirginii o co mu chodziło:

— Potrzebne mi są klucze od państwa walizki, dla poddania ich rewizji. Wirginia podała klucze tragarzowi, który znikł natychmiast.

— Jakże pani wypiękniła! — rzekł, patrząc na nią z zachwytem.
Wirginia uśmiechnęła się. Nie wi-

dzieli się z von Bartenem przez całą wojnę, obecnie przypomniała go sobie, jako wesołego, pewnego siebie i eleganckiego kapitana austriackiego, którego swoboda i przyjemny sposób bycia po raz pierwszy ukazały Wirginii różnicę, istniejącą pomiędzy Niemcami a Austriakami.

Baron von Barten grał w tenisa u wujka Andrew, w czasie wakacji, które Wirginia spędzała u niego. Obecnie wydawał się jej mniej eleganckim, trochę starszym, o siwiejących i rzadzących włosach, lecz w zachowaniu jego odnajdywała dawną uprzejmość.

Zaopekował się młoda dziewczyna, odwołał ją do hotelu, w którym telegraficznie zamówił pokój i zatelefonował do poselstwa brytyjskiego, by dowiedzieć się czegoś o Clive Lornie.

Okazało się, że Clive wyjechał i dopiero dziś wieczór spodziewano się jego powrotu. Wirginia poprosiła, by natychmiast po powrocie skierowano go do niej do hotelu.

Von Barten zaproponował Wirginii, by poszła z nim na obiad, obiecywał, że zaprowadzi ją do restauracji, w której zbiera się elita towarzysząca węgierskiej i gdzie nie można spotkać „arystokracji powojennej”, oraz usłyszą słynnego skrzypka Rakosa i jego chór cygański.

Wirginia przystała chętnie na tę propozycję. Wiedziała co prawda, że von Barten będzie usiłował, swoim zwyczajem, flirtować z nią, jak z każdą kobietą młodą, którą spotykał, lecz była tak pewna siebie, że nie obawiała się niczego, natomiast perspektywa spędzenia całego dnia samotnie w hotelu nie uśmiechała się jej bynajmniej. Von Barten musiał ją teraz opuścić, gdyż miał ważne posiedze-

nie, lecz przed wyjściem zamówił dla niej śniadanie i kazał portierowi sprawdzić taksy na drugą, by mogła zwieźć całe miasto, ułożyć plan jazdy i wskazać soferę. Niejakiego Frantza, który, znając język niemiecki, mógł dawać wyjaśnienia młodej Amerykance. Wreszcie ucałował rękę Wirginii, opuścił ją, zapowiadając, iż wróci wieczorem.

Najwidoczniej to jakiś Austrjak! — zauważył portier, patrząc za oddalającą się wysoką sylwetką, — ale elegancki jegomość!

Wirginia ubrała się przed obiadem w czarną suknię, bez rękawów, której pełną prostotę elegancję podkreślał sznur ślicznych pereł.

Podczas gdy siedząc przed lustrem kończyła toaletę, myśli jej próbowały znaleźć sposób zasięgnięcia informacji w sprawie, która ją aż tu przywiodła.

Wiedziała, że von Barten pochodził ze starego rodu i przed wojną cieszył się łaskami Dworu. Obecnie zapewne pozostał na stanowisku, które zapewniało mu możność trzymania ręki na pulsie życia politycznego. Miała więc nadzieję, że przy pomocy zręcznych zadawanych pytań zdoła uzyskać kilka wiadomości, które mogłyby rzucić jakieś światło na misję Godfrey'a.

Gdy, z pewnym spóźnieniem, zeszła na dół, znalazła już w hallu von Barten'a w smokingu.

Widać odrazu, że pani przybyła z Paryża! — rzekł nachylając się do jej reki. Wirginia zacierwieniła się z przyjemności.

Samochód zawiózł ich do restauracji o wyglądzie niepretensjonalnym, umebłowanej według dawnej mody. Ściany były pokryte zwierciadłami, pod którymi stały czerwonymi aksa-

mitem kryte kanapki.

Von Barten naprzód już zamówił obiad. Gdy podano kawior z morską Czarne, zaczął pokazywać Wirginii znane osobistości węgierskie. Był tam sławny mówca, który mógł w czterech językach przemawiać tak, że ludzie płakali, był poeta, literat i gwiazda operetkowa.

Powoli goście przybywali. Ukazało się kilka przepięknych kobiet, o jakby przezroczystych oczach i delikatnych rysach, które są charakterystyczne dla tej dumnej, starej rasy.

Byli też piękni mężczyźni o ciemnych ognistych oczach.
W końcu sali mieściła się orkiestra cygańska. Byli to ludzie o wielkich, zawałajkach czuprynach, ubrani w koszule suto haftowane i w wysokich butach na nogach. Z obrzmia wermą grali walca wiedeńskiego.

Który z nich jest owym nadzwyczajnym Rakosem? — zapytała Wirginia.

— O! — odrzekł von Barten, — „Primas”, czy też szef orkiestry tej jest zbyt wysokiego o sobie zdania, by miał przychodzić tak wcześnie. To, co teraz grają nie ma znaczenia, lecz za chwilę ukaże się nam Rakos i zagra Liszt, Chopina, wszystko, o co go poproszą!

— Ależ oni grają ślicznie! — zauważyła młoda dziewczyna.

Pani będzie zachwycona jego grą! — zapewniał.

Poczem zwrócił uwagę jej na starego człowieka, siedzącego w pobliżu samotnie.

Oto hrabia Hector Aranyi, — rzekł, który od czasów wojny jest nieszczęśliwy, gdyż uwielbia Anglię, w której spędził połowę życia i z której potem sprowadził ubrania, obuwie i kapelusze. Była ona

dla niego wzorem we wszystkim, w polowaniu przedewszystkiem — naśladować starał się Anglików. Jest to bogacz, właściciel wspaniałego pałacu w pobliżu Hacz...

Wirginia podniosła głowę i spojrzała z ciekawością na hrabiego Aranyi. Hacz, była to wszakże nazwa miasta, które leżało najbliżej 224 kilometrów.

Żyje, jak król, na swych ziemiach, liczących tysiące hektarów! ciągnął dalej von Barten. Położenia jego słynne, a jednak tesniki do Anglii. Przyjaciele radzą mu żeby się do niej przeniósł, skoro żyć bez niej nie może! Do stu piorunów!

I Barten jednym haustem wypchnął szklankę wina, jakby chcąc zatopić w niem gniew, który go ogarnął.

— Pan nie lubi Anglików, kapitanie? — zapytała Wirginia.

— Podobni są do swych sprzymierzeńców! — odrzekł ponuro. — Poćwiartowali moją ojczyznę i ostatecznie państwo niemieckie, lecz niech nie posuwają się zbyt daleko...

Zamyślił się, przebiegł milczeli. Lecz otrząsnął się zaraz i uśmiechnął do młodej Amerykanki:

— Przepraszam, zapomniałem się, przy terazniejszym układzie sił, niebezpiecznie jest mówić o polityce, szpiegostwo jest tak rozpowszechnione...

Podniósł kieliszek i rzekł z uśmiechem:

— Za pani zdrowie, dawna nieprzyjaciółko!

Znow zaczęli rozmawiać swobodnie i wesoło, poruszając najprzeróżniejsze tematy.